PIĄTEK, 10
SOBOTA, 11
MAJA
1974 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945
NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

NR 109 (9209) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Obrady WK FJN w Szczecinie

Powszechnym czynem społecznym uczcimy 30 urodziny Ojczyzny

DZIŚ o godzinie 10 rano w sali Urzędu Miejskiego w Szczecinie rozpoczęło się posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Głównym tematem obrad są obchody 30-lecia PRL na Ziemi Szczecińskiej.

REFERAT programowy pt. **„O patriotyczne i obywatelskie zaangażowanie mieszkańców Ziemi Szczecińskiej w obchodach 30-lecia PRL"** wygłosił wiceprzewodniczący WK FJN, II sekretarz KW PZPR w Szczecinie Zdzisław Drewniowski. **„Jubileusz 30-lecia Polski Ludowej** — powiedział m. in. mówca — **cały naród skupiony we Froncie Jedności Narodu i wszystkie środowiska: pokolenia walczących o socjalizm i pokolenie młodych urodzonych w socjalistycznej Polsce, pragnie uczcić masowym, powszechnym czynem społecznym. Nie można bowiem dać ojczyźnie w jej 30 urodziny lepszego prezentu niż wspólny wysiłek na rzecz wzbogacenia kraju, na rzecz tej wielkiej idei, aby nasza socjalistyczna ojczyzna rosła w siłę, aby żyło nam się wszystkim coraz dostatniej i lepiej. Szczecińska klasa robotnicza, pracownicy rolnictwa, naukowcy, młodzież, wszystkie środowiska podejmują czyn społeczny. Na przykładzie naszych własnych osobistych dokonań, będących przekonywającym dowodem szacunku dla zasad porządku, estetyki i czystości kształtujmy nasze działania we wszystkich wsiach i miasteczkach Ziemi Szczecińskiej".**

W CHWILI gdy oddajemy numer „Kuriera Szczecińskiego" do druku, na plenum WK FJN trwa dyskusja nad referatem. Dzisiejsze posiedzenie zakończy uroczystość wręczenia nagród uczestnikom konkursu **„Pomorze Szczecińskie piękne, gospodarne i kulturalne". (ten)**

Z OKAZJI 29 ROCZNICY WYZWOLENIA

Spotkanie w Konsulacie Generalnym CSRS

WCZORAJ z okazji święta państwowego CSRS — 29 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką odbyło się w Konsulacie Generalnym CSRS w Szczecinie spotkanie konsula generalnego Aloisa Krala z przedstawicielami władz partyjnych, państwowych, gospodarczych, politycznych i społecznych pięciu województw: szczecińskiego, poznańskiego, zielonogórskiego, koszalińskiego i gdańskiego. Obecni byli ponadto przedstawiciele placówek dyplomatycznych: konsul generalny ZSRR w Poznaniu N. K. Tałyzin, konsul generalny NRD w Gdańsku H. Fischer, konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie W. I. Owczarow, konsul Szwecji w Szczecinie K. Nordenquist i konsul do spraw kulturalno-prasowych Konsulatu USA w Poznaniu J. P. Harrod.

Witając przybyłych konsul generalny CSRS A. Kral podkreślił znaczenie wyzwolenia Czechosłowacji spod okupacji faszystowskiej, zwracając jednocześnie uwagę na poważne osiągnięcia CSRS w realizacji polityki pokojowej. Konsul generalny omówił także znaczenie jedności działania i więzów przyjaźni łączących wspólnotę krajów socjalistycznych.

II sekretarz KW PZPR w Szczecinie Zdzisław Drewniowski, występując w imieniu przedstawicieli władz pięciu województw, skoncentrował swą uwagę na roli jaką na całym świecie odgrywa konsekwentna polityka pokojowa prowadzona przez kraje socjalistyczne i przekazał narodowi czechosłowackiemu najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia osiągnięcia wielu sukcesów w dziedzinie budownictwa socjalizmu. Serdeczne gratulacje dla bratniej Czechosłowacji złożył także konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie W. I. Owczarow. Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze.

PORTUGALIA

Nowa partia lewicowa

10.5. LIZBONA PAP. W czwartek zakomunikowano w Lizbonie o powstaniu nowej partii lewicowej — Ruchu Lewicy Socjalistycznej (MES) Organizacja opublikowała manifest, w którym opowiada się za jak najszybszym położeniem kresu wojnie kolonialnej i swobodzie działania związków zawodowych.

Efekty I kwartału br.

● Ocena realizacji Uchwały RM
● Kierunek na inwestycje o znaczeniu społecznym

WCZORAJ pod przewodnictwem wojewody Jerzego Kuczyńskiego odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu d/s realizacji programu kompleksowego rozwoju województwa szczecińskiego w latach 1971—80, jaki nakreślony został Uchwałą nr 78/72 Rady Ministrów.

W PIERWSZEJ części posiedzenia członkowie zespołu wysłuchali informacji o aktualnej sytuacji towarowo-pieniężnej w województwie oraz o wykonaniu zadań gospodarczych za I kwartał 1974 r. Jak wynika z przedstawionych materiałów, w tej dziedzinie zarysowują się korzystne tendencje. Zarówno dotyczy to równowagi pieniężnej, wzrostu wydajności pracy, poprawy dyscypliny pracy, a przede wszystkim podnoszenia się produkcji, która globalnie jest wyższa o 13 proc. w porównaniu z analogicznym okresem. 1973 r.

SZCZEGÓLNIE dobrze wygląda sytuacja na rynku wiejskim. W rolnictwie odnotowuje się stały wzrost skupu art. rolno-hodowlanych. Zbyt wolno natomiast wzrastają usługi. W dziedzinie produkcji obserwuje się wysoki przyrost w takich gałęziach jak: chemia, przemysł drzewny i meblarski, choć nadal wyraźny jest deficyt w stosunku do zapotrzebowania rynkowego. 11 przedsiębiorstw i zakładów nie wykonało jednak w pełni planu pierwszego kwartału.

Z informacji dotyczącej realizacji zadań inwestycyjnych obiektów wspomniana uchwała wynika, że systematycznie plan ten jest przekraczany. Występują jednak znaczne dysproporcje w poszczególnych dziedzinach. I tak np. jeśli inwestycje produkcyjne są wykonywane planowo, a nawet często w skróconym cyklu, to inwestycje związane z infrastruktura są bardzo opóźnione. Dotyczy to przede wszystkim obiektów dla szkolnictwa wyższego, średniego, obiektów służby zdrowia, a także budownictwa mieszkaniowego.

Podczas dyskusji na temat realizacji programu inwestycyjnego zabierali głos dyrektorzy przedsiębiorstw i zjednoczeń, ustosunkowując się do przedstawionego tematu. Wskazywano m. in. na kłopoty z dostawą materiałów budowlanych, niedostatecznym przygotowaniem programu inwestycyjnego, niedobory w zatrudnieniu itp.

PODSUMOWUJĄC wczorajsze posiedzenie wojewoda szczeciński zobowiązał dyrekto-

(Dokończenie na str. 2)

Wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności

Z OKAZJI Dnia Zwycięstwa, zgodnie ze szczecińską tradycją, przedstawiciele społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej złożyli wczoraj hołd żołnierzom poległym w czasie II wojny światowej. Pod Pomnikiem Wdzięczności na pl. Żołnierza zapłonęły znicze i zaciągnęli honorową wartę żołnierze Garnizonu Szczecińskiego. Punktualnie o godzinie 16 przy dźwiękach werbli rozpoczęła się uroczystość składania wieńców. Uczestniczyli w niej przedstawiciele WK FJN, Konsulatu Generalnego ZSRR, Konsulatu Generalnego CSRS, WRZZ, 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej ZBoWiD, zakładów pracy, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz licznie zebrani mieszkańcy Szczecina.

WSZYSTKO O FERIACH I WAKACJACH

20 czerwca koniec roku szkolnego

ZAPOWIEDZIANE przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania zmiany w terminach ferii i wakacji szkolnych wzbudzają wiele zainteresowania u rodziców i uczniów. Zmiany te wejdą w życie jednak dopiero w roku szkolnym 1974/75. Tak

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości dnia

KAIR. Przebywający w Egipcie amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger spotkał się dziś rano z prezydentem Sadatem. Następnie Kissinger opuścił Egipt, udając się z powrotem do Izraela celem podjęcia kolejnej tury rozmów z politykami tego kraju na temat rozdzielenia wojsk na froncie golańskim.

PARYŻ. Dziś oficjalnie rozpoczyna się kampania wyborcza przed drugą turą wyborów prezydenckich. Giscard d'Estaing i Francois Mitterand spotkają się przed kamerami telewizji paryskiej.

RZYM. Dziś kończy się kampania polityczna poprzedzająca referendum wyznaczone na najbliższą niedzielę, w którym ponad 35 mln wyborców włoskich wypowie się za uchyleniem lub pozostawieniem obowiązującego od grudnia 1970 r. ustawodawstwa rozwodowego. Zdaniem obserwatorów politycznych, szanse zwolenników i przeciwników rozwodów są niemal równe.

BERLIN. 10 maja jest obchodzony w Niemieckiej Republice Demokratycznej jako Dzień Wolnej Książki. Dokładnie przed 41 laty faszyści hitlerowscy spalili po raz pierwszy książki postępowych pisarzy.

BONN. W stolicy NRF kontynuowane są rozmowy przedstawicieli NRD i NRF na temat usług pocztowych i telekomunikacyjnych.

Dyplomaci z 24 państw opuścili Szczecin

9 BM. zakończyła wizytę na Ziemi Szczecińskiej 40-osobowa grupa dyplomatów z 24 państw akredytowanych w Polsce.

W czwartek przedstawiciele placówek dyplomatycznych złożyli wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Odwiedzili również Elektrownię „Dolna Odra", Zakłady Mechanizacji Rolnictwa koło Stargardu oraz niedawno wybudowane Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" w Stargardzie.

Pikkuus nowym liderem wyścigu

Pechowy etap polskiej drużyny

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

TORUŃ. Pechowy przebieg dla polskiego zespołu miał II etap, rozegrany na dystansie 152 km z Płońska do Torunia. Zmarznięci kolarze przez 70 km jechali razem i dopiero dokuczliwy wiatr spowodował, że peleton podzielił się na trzy mniejsze grupy. W pierwszej z nich jechali wszyscy biało-czerwoni.

PIERWSZY lotny finisz w Sierpcu wygrał Lichaczew (ZSRR), przed Laloutte (Francja) i Devalckennerem (Belgia). Na drugiej premii triumfował Pikkuus (ZSRR) przed Kręczyńskim (Polska) i Włochem Falorni. Już na ulicach Torunia, gdy do mety pozostało tylko 2 km, nastąpiła jednak duża kraksa, a wśród poszkodowanych znaleźli się również Mytnik i Kowalski. Obaj jednak dojechali do mety, choć stracili wiele cennych sekund z trudem wywalczonych na „etapie prawdy". Na domiar złego tuż przed wjazdem na stadion upadek miał jadący na czołowej pozycji Kręczyński. Po pasjonującej walce na torze żużlowym najszybszy okazał się Czechosłowak Antonin Bartonicek, wyprzedzając swego rodaka Vlastimila Moravca i Stanisława Szozdę.

(Dokończenie na str. 2)

NA ZDJĘCIU: Bartonicek przed Moravcem i Szozdą.

CAF—PI—telefoto

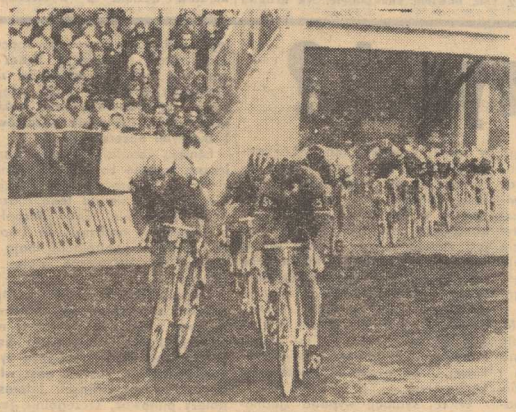

Dziś w numerze: ◆ Układ komunikacyjny Szczecina zmienia kształt ◆ Wkład we wspólną budowę ◆ „Sami dla siebie" ◆

Egz. obow. Reg. 35/74

Wczoraj w kraju

★ EDWARD GIEREK przyjął przebywającego w Polsce wicepremiera i ministra spraw zagranicznych KRL-D Ho Dama. W czasie spotkania Ho Dam przekazał E. Gierkowi pismo od Kim Ir Sena, przedstawiające wysiłki KRL-D na rzecz pokojowego zjednoczenia Korei.

★ W CZWARTEK Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze przewodniczącego delegacji polityczno-gospodarczej Republiki Argentyny, ministra gospodarki Jose Ber Gelbarda. Argentyński gość wręczył przewodniczącemu Rady Państwa najwyższe odznaczenie tego kraju oraz przekazał osobisty list prezydenta Juana Perona. W tym samym dniu odbyło się w Urzędzie Rady Ministrów podpisanie umów i porozumień dotyczących współpracy gospodarczej polsko-argentyńskiej. Po podpisaniu umów odbyła się uroczystość dekoracji osobistości argentyńskich polskimi odznaczeniami państwowymi.

★ W WARSZAWIE zakończył dwudniowe obrady V Kongres ZBoWiD. Przyjęta została uchwała, która określa zadania na najbliższe 5 lat; podjęto dwie rezolucje: w sprawie zapewnienia trwałego bezpieczeństwa i pokojowej współpracy w Europie oraz potępiającą faszystowski przewrót i zbrodnie junty w Chile. Kongres wybrał nowe władze. Prezesem Rady Naczelnej wybrano Piotra Jaroszewicza.

Koniec roku

(Dokończenie ze str. 1)

więc zakończenie bieżącego roku szkolnego, podobnie jak w latach uprzednich, nastąpi 20 czerwca. Wcześniej opuszczą szkoły absolwenci klas VIII — w placówkach nauczania podstawowego; oraz absolwenci szkół średnich — po zakończeniu matury.

Po ponad 2-miesięcznych wakacjach cała młodzież rozpocznie rok szkolny 1974/75 dnia 2 września 1974 r. I wówczas: **w październiku** wyznaczona będzie 3-dniowa przerwa w nauce, przeznaczona na wzięcie udziału przez uczniów w pracach społecznie użytecznych. Dokładny termin ustali Kuratorium Okręgu Szkolnego; **w** grudniu 24—27 włącznie nastąpi przerwa świąteczna; **w styczniu** rozpocznie się dwutygodniowa przerwa międzysemestralna dla uczniów szkół podstawowych (21 I. — 3. II) **a w lutym** (5. II — 18 II). — dla uczniów szkół ponadpodstawowych; **w** marcu dla wszystkich uczniów ustalono przerwę wiosenną (27 III.—1 IV. włącznie). Szkoły podstawowe w przyszłym roku szkolnym zakończą naukę 5 czerwca a szkoły ponadpodstawowe — 20 czerwca.

Powtarzamy jeszcze raz: **zmiany wchodzą w życie w roku szkolnym 1974/75.** (jt)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Kopalnia Machów" z fosforytami ze Sfaxu,
m/s „Ziemia Bydgoska" z fosforytami z Florydy,
m/s „Starachowice" w balaście z Danii,
s/s „Pstrowski" w balaście z Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" w balaście z Danii,
m/s „Duszniki Zdrój" z drobnicą z Kopenhagi,
m/s „Nimfa" z płytami wiórowymi z Oslo.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „General Świerczewski" z węglem do Japonii,
m/s „Opole" z węglem do Danii,
s/s „Tczew" z węglem do NRF,
m/s „Kapitan Kański" z drobnicą do Finlandii,
m/s „Iwonicz Zdrój" do Antwerpii z drobnicą,
m/s „Cieplice Zdrój" do Rotterdamu z drobnicą.

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium MRN

Radni lustrują miejskie inwestycje służby zdrowia i oświaty

WCZORAJ odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium MRN w Szczecinie. Radni wraz z przedstawicielami Urzędu Miejskiego przeprowadzili lustrację inwestycji służby zdrowia i szkolnictwa na terenie miasta. Zapoznano się z postępem prac przy budowie takich obiektów jak przychodnia służby zdrowia przy ul. Kadłubka, ośrodek sportowy przy szkole przy ul. Dunikowskiego, żłobko-przedszkole przy ul. Budziszyńskiej na Pomorzanach, plac budowy szkoły przy ul. Emilii Plater oraz stoczniowe przedszkole Na Skarpie. Poza ostatnią z wymienionych placówek, wszędzie stwierdzono opóźnienia w stosunku do harmonogramu.

Wnioski zebrane przez radnych zostaną przedstawione na specjalnym posiedzeniu z udziałem przedstawicieli wykonawców i inwestorów tych budów. Spotkanie to odbędzie się w najbliższym czasie.

Następnie odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium MRN oraz Prezydium MK PJN. Jego temat stanowiło przede wszystkim omówienie form działania radnych ze szczególnym uwzględnieniem spotkań z wyborcami oraz współpracy z samorządem mieszkańców. (l)

Szczeciński „Keramzyt" skraca cykle

Odznaczenia dla zasłużonych pracowników

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcji Kruszyw Lekkich „Keramzyt" w Szczecinie, już od ubiegłego roku pracuje pełną parą. Dzięki skróceniu cyklu zakończenia tej inwestycji o 6 miesięcy i dojścia do pełnej mocy produkcyjnej o 3 miesiące wcześniej niż zakładały plany, wyprodukowano tu już ponad 75 tys. m sześciennych tego kruszywa.

W UZNANIU za te osiągnięcia, najbardziej zasłużeni pracownicy „Keramzytu" oraz budowniczowie zostali wczoraj odznaczeni Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Są to: Czesław Piotrowski — kierownik grupy robót z „Mostostalu", Władysław Dudek — operator sprzętu, inż. Antoni Pogan — generalny projektant, Edward Żak — cieśla z SPBP, inż. Paweł Sklepiński — SPBP, Stanisław Pietrzak — monter, Edward Erdman — brygadzista, mgr Andrzej Kozłowski — dyrektor „Keramzytu" i mgr inż. Antoni Cwajda — naczelny inżynier „Keramzytu".

DODAJMY, że szczeciński „Keramzyt" zaopatruje już dziś wszystkie fabryki domów w województwach: szczecińskim, koszalińskim, gdańskim, bydgoskim, zielonogórskim i poznańskim. W tym roku wyprodukuje się tu ponad 140 tys. m sześciennych lekkiego kruszywa. Jednocześnie rozpoczęto budowę drugiego etapu zakładu, co pozwoli na produkowanie ponad 235 tys. m sześciennych kruszywa rocznie.

Warto także podkreślić, że drugi etap rozbudowy zakończony zostanie o 4 miesiące przed terminem. Takie porozumienie zostało zawarte między inwestorem a generalnym wykonawcą — Szczecińskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego. Oznacza to, że już w listopadzie br. przekazany zostanie drugi etap „Keramzytu". (Z)

SPORT — SPORT — SPORT

Nowy lider Wyścigu

(Dokończenie ze str. 1)

DZIŚ o godz. 13 kolarze wystartowali do III etapu z Torunia do Poznania, liczącego 150 km. Lotne premie wyznaczono na 31 km w Inowrocławiu i na 96 km w Gnieźnie. Jutro zaś czeka zawodników IV etap na trasie Poznań — Zielona Góra z dwiema lotnymi premiami w Wolsztynie i Sulechowie.

R. GODLEWSKI

II ETAP INDYWIDUALNIE:

1. Bartonicek (CSRS)	— 3:32.36 (z bon. 3:32.06)
2. Moravec (CSRS)	— 3:32.36 (z bon. 3:32.16)
3. SZOZDA (POLSKA)	— 3:32.36 (z bon. 3:32.26)
4. Milde (NRD)	— 3:32.36
5. Pikkus (ZSRR)	— "
6. Gavrila (Rumunia)	— "
7. Helvoirt (Holandia)	— "
8. Devalckeneer (Belgia)	— "
9. Wandborg (Dania)	— "
10. Rodian (Dania)	— "
30. BRZEŻNY	— 3:32.36
32. KACZMAREK	— 3:32.36
78. KOWALSKI	— 3:32.36
81. KRĘCZYŃSKI	— 3:32.36
85. MYTNIK	— 3:33.45

II ETAP DRUŻYNOWO:

1. CSRS	— 10:36.58
2. POLSKA	— 10:37.38
3. ZSRR	— 10:37.43
4. Belgia	— 10:37.47
5. NRD	— 10:37.48
6. Holandia	— 10:37.48

INDYWIDUALNIE PO II ETAPACH:

1. Pikkuus (ZSRR)	— 4:01.57
2. Diers (NRD)	— 4:02.22
3. Bartonicek (CSRS)	— 4:02.24
4. Gorelow (ZSRR)	— 4:02.42
5. MYTNIK (POLSKA)	— 4:02.53
6. Matousek (CSRS)	— 4:02.54
7. KACZMAREK (POL.)	— 4:02.57
8. Schiffner (NRD)	— 4:03.13
9. Henke (CSRS)	— 4:03.15
10. Czusow (ZSRR)	— 4:03.16
15. BRZEŻNY (POLSKA)	— 4:03.24
23. KRĘCZYŃSKI	— 4:03.40
24. KOWALSKI	— 4:03.42
26. SZOZDA	— 4:03.45

DRUŻYNOWO PO II ETAPACH:

1. ZSRR	— 12:07.52
2. POLSKA	— 12:07.55
3. CSRS	— 12:08.13
4. NRD	— 12:09.05
5. Bulgaria	— 12:11.31
6. Holandia	— 12:12.09

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIEJSZYCH:

1. Pikkuus	— 5 pkt.
Lichaczew	— 5 pkt.
3. KRĘCZYŃSKI	— 3 pkt.
Lalouette	— 3 pkt.
5. Falorni	— 1 pkt.
Devalckeneer	— 1 pkt.

IV etap Wyścigu w radiu i TV

RADIO

Godz. 14.00, 14.30, 15.00 i 16.00 — 5-minutowe meldunki z trasy, 16.15 — 16.45 — transmisja non-stop z zakończenia etapu, 21.30 — oficjalne wyniki i sprawozdanie z etapu.

TELEWIZJA

Godz. 15.30 — 17.10 — relacja z trasy i zakończenie etapu, 22.50 — 23.05 — Kronika WP i wiadomości sportowe.

Nasz komentarz

RYWALIZACJA o końcowe trofea w tegorocznym wyścigu staje się coraz bardziej zacięta. Pechowy sprawił, że Polacy utracili żółtą koszulkę lidera. Dziś rano przed startem do III etapu założył ją reprezentant ZSRR Aavo Pikkuus. Jego zespół prowadzi również w klasyfikacji zespołowej. Szóstka kolarzy radzieckich jadących w tegorocznej imprezie jest rzeczywiście doskonale przygotowana. Zawodnicy tego kraju zawsze jadą na czele peletonu, bacząc by nie zaskoczyli ich rywale. Najważniejszy jest jednak fakt, że są to zawodnicy wszechstronni, doskonale jeżdżący na czas i skutecznie finiszujący.

Coraz częściej słyszy się również o bohaterach poprzednich imprez Lichaczewie, Milde i Moravcu. Wszystko wskazuje na to, że również w tym roku należeć będą do najlepszych.

Polacy jadą dobrze. Zawsze na czele peletonu widać kilka biało-czerwonych koszulek. Wydaje się, że jednak trochę zbyt asekuracyjnie, bojąc się zainicjować odważną ucieczkę, która w efekcie może przynieść znacznie wyższe przewagi czasowe niż w jeździe na czas. Cieszy coraz lepsza postawa Szozdy. Trzeba pamiętać jednak, że to dopiero początek wyścigu i praktycznie nadal trwa rozeznanie sił.

Znowu swą postawą zaskoczyli wszystkich kolarze Czechosłowacji — zespół składający się głównie z doświadczonych zawodników, w którego szeregach jedzie tylko jeden debiutant. Już przed startem Czechosłowacy twierdzili, że o zwycięstwie w tej trudnej wieloetapowej imprezie zadecyduje odporność psychiczna i doświadczenie.

Z bolesnym grymasem na twarzy minął linię mety kapitan polskiego zespołu Bernard Kręczyński. Jego nogi, czarne od żużlu i podarta koszulka były wymownym dowodem upadku. Na kilkaset metrów przed wjazdem na stadion zaatakował Milde — mówi B. Kręczyński — i uzyskał nawet kilkumetrową przewagę. Szybko jednak zlikwidowali ją Moravec i Bartoniczek. Wtedy niemal jednocześnie przyspieszyliśmy wraz z Szozdą. On jechał lewą stroną, a ja prawą. W momencie wjazdu na bieżnię, któryś z Czechosłowaków gwałtownie skręcił. Wpadłem w jego tylne koło i skończyły się sny o zwycięstwie. Tak, rzeczywiście walczyłem o pierwszą lokatę. Czułem się bowiem znakomicie. Na drugiej lotnej premii zbyt późno zacząłem finiszować i tylko dlatego nie zdołałem minąć Pikkuusa. Ponieważ etap miał raczej spokojny przebieg i właściwie nikt nie próbował atakować, zupełnie nie odczuwam, że jestem kapitanem, nie było bowiem powodów do wydawania poleceń. Do pióra wywiady na mecie przypomniały mi o tej roli. Jak dotąd nie odczuwam trudów wyścigu.

(God)

Efekty I kwartału

(Dokończenie ze str. 1)

rów przedsiębiorstw wykonawczych do zrewidowania harmonogramów pracy poszczególnych inwestycji mających znaczenie społeczne, szczególnie zaś obiektów służby zdrowia, szkolnictwa i obiektów socjalnych. Jednocześnie podkreślił, że inwestycje przyjęte w planie br. muszą bezwzględnie być zrealizowane. Nie może być i nie będzie taryfy ulgowej przy ostatecznym podsumowaniu wyników programu inwestycyjnego służącego bezpośrednio społeczeństwu. (z)

Ważne dla turystów

Obowiązkowe odpisy w książeczkach walutowych

TURYŚCI POLSCY, uczestnicy wycieczek grupowych za granicę, winni mieć przy sobie książeczki walutowe. Dotychczas z książeczek tych dokonywano tylko odpisów za kupu zagranicznych środków płatniczych, nie wpisywano natomiast kosztów udziału w wycieczkach; nie wszyscy więc klienci biur podróży uznawali za konieczne zabieranie dokumentu. W tym roku jest to niezbędne.

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki wydał w związku z tym następujący komunikat:

W nawiązaniu do komunikatów prasowych Ministerstwa Finansów w sprawie rocznych norm przydziału dewiz w 1974 roku, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki wyjaśnia, że w tym roku, zgodnie z obowiązującymi przepisami, dokonywane są w książeczkach walutowych adnotacje o uczestnictwie w wycieczce grupowej, organizowanej przez polskie biura podróży, niezależnie od kierunku wyjazdu. Nie dotyczy to uczestników wycieczek zbiorowych, udających się do Zw. Radzieckiego, Bułgarii i Rumunii, w stosunku do których adnotacje dokonywane są wyłącznie przy zakupie zagranicznych środków płatniczych w ramach przysługujących norm wymiany.

W związku z tym obywatele polscy, wyjeżdżający w grupach zorganizowanych za granicę, winni posiadać książeczki walutowe, które można nabyć w jednym z oddziałów polskich biur podróży, względnie NBP, PKO lub Banku PKO SA. W celu usprawnienia granicznych odpraw celno-paszportowych, przy których sprawdzane są adnotacje w książeczkach walutowych, osoby, które wykupiły udział w wycieczce zagranicznej z dniem 1 kwietnia br., są proszone o zgłoszenie się z książeczką walutową do oddziału biura podróży, w którym zostało zabezpieczone miejsce w wycieczce zagranicznej. Oddział ten dokona odpowiednich wpisów do książeczki walutowej. (Interpress)

Jak zubożyć rynek?

PRZEPIS JEST W GRUNCIE RZECZY MAŁO SKOMPLIKOWANY I WIELE OSÓB JUŻ GO ODKRYŁO: Po prostu, mając w sklepowych magazynach kilka odmian tych samych rodzajów towarów (np. czekoladę za zł 19 i czekoladę za zł 25), „wyrzuca" się do sprzedaży przede wszystkim artykuł droższy. Praca przy obsłużeniu klienta taka sama jak w przypadku czekolady tańszej, a obroty — od których zależy część wynagrodzenia sklepowego personelu — o ileż wyższe! Prosty sposób i skuteczny. Tyle, że mniej się on podoba nabywcom.

WIELE WYSIŁKU już włożono i nadal podejmuje się liczne starania dążące do wzbogacenia naszego rynku wewnętrznego, wprowadzenia większej rozmaitości — do poszanowania nabywczego prawa wyboru w różnych gatunkach, odmianach i cenach. Starania te uwieńczane są coraz widoczniejszymi sukcesami. Faktycznie mamy na rynku bogatszy wybór towarów, tyle że — jak życie pokazuje — nie zawsze oglądają one w porę światło dzienne, część swego żywota spędzając w handlowych magazynach.

Zamieszanie robi się niemałe, bo oto towary droższe wypierają ze sklepowych półek towary tańsze, zamiast stać obok nich i czekać na decyzję klienta, który z tych dwu lub nawet trzech odmian wybierze.

Co bardziej wścibskim nabywcom można nawet sprawę wytłumaczyć, że to nie wina handlu, że to przemysł tak zmienia proporcje w swojej produkcji, co jest w pewnej mierze nie pozbawione racji. Ale nawet najbardziej dociekliwy nabywca nie dojdzie, kto i na ile w tej sprawie zawinił — handlowcy czy producenci. Nie jest zresztą sprawą klienta łamać sobie nad tym głowę. **Klient chce i ma prawo kupować według własnego uznania.** Wzorzec zakupów dyktowany przy pomocy różnych dziwnych zabiegów handlu, a czasem także i przemysłu, jest akurat odwrotny i od założeń polityki rynkowej, i od prywatnych interesów kupującego.

W tej sytuacji wypada zjednoczyć wspólne wysiłki „góry" i „dołu" w obronie klienta. „Góra" już działa poprzez stosowne organa najwyższych kontroli handlowych i państwowych, które ostro tępią tego rodzaju poczynania speców spod znaku Merkurego. **Rzecz w tym, aby nabywcy, którzy ze zrozumiałych względów mają więcej szans na odnotowywanie takich przypadków, także nie pozostawali biernymi obserwatorami.**

Istnieją komitety sklepowe, społeczne komisje kontroli działalności handlu, które powinny specjalnie „uczulić" się na tego rodzaju próby zubożenia rynku. Wspólnie z organami nadrzędnymi (mowa cały czas o kontrolach) mają tu szczególnie wdzięczne pole do działania.

Najsłuszniejsza nawet polityka rynkowa nie będzie się realizowała sama z siebie — procesy te muszą być kontrolowane przez wszystkich i na każdym odcinku życia gospodarczego. Jest to nasz własny interes, a własnych interesów należy pilnować, szczególnie jeżeli odnotowane są próby naruszania ich przez zbyt wygodnych, a za to niedbałych, i co tu ukrywać — nieuczciwych współobywateli.

Elżbieta DĄBEK

Rozmowy SPD — FDP na temat nowego rządu

10.5. BONN PAP. W czwartek późnym wieczorem zakończyła się pierwsza tura rozmów przedstawicieli rządzącej w NRF koalicji SPD — FDP na temat składu przyszłego rządu. Rozmowy miały charakter poufny. Ustalono, że następne spotkanie odbędzie się w niedzielę, a lista członków nowego rządu będzie gotowa w poniedziałek.

Niewypał bomby sparaliżował ruch w porcie hamburskim

10.5. BONN PAP. Niewypał 250-kilogramowej bomby z czasów wojny sparaliżował w czwartek na pewien czas cały ruch w porcie hamburskim. Na bombę natrafiła pogłębiarka. Statkom natychmiast zakazano wjazdu do portu. Policja pospiesznie utworzyła kordon w promieniu pół kilometra od miejsca gdzie znaleziono bombę, nie dopuszczając tam nikogo. Saperzy unieszkodliwili bombę i po pół godzinie życie w porcie powróciło do normy.

MODA RADZIECKA. Efektowne i oryginalne długie suknie z lnu proponuje na najbliższy sezon Dom Mody w Mińsku.

(CAF—Moroz)

Otwarcie Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes

CANNES PAP. Korespondent PAP Robert Bielecki pisze:

— W czwartek wieczorem rozpoczął się w Cannes 27 Międzynarodowy Festiwal Filmowy, uważany za największą tego rodzaju imprezę na świecie. Na festiwalu, który będzie trwał do 24 maja, zostanie pokazanych około 300 filmów, z czego 24 bierze udział w oficjalnym konkursie. Zdaniem organizatorów, filmy te obejrzy co najmniej 25 tysięcy osób. Festiwal obsługuje ponad 1 000 dziennikarzy i 100 fotoreporterów. Przewodniczącym jury jest w tym roku słynny reżyser, członek Akademii Francuskiej Rene Clair.

Pierwszym filmem wyświetlonym podczas galowego pokazu w czwartek wieczorem było nowe dzieło włoskiego reżysera Federico Felliniego „Amarcord". Tytuł tego filmu oznacza w jednym z włoskich dialektów „Przypominam sobie", a całe dzieło jest retrospektywnym spojrzeniem twórcy na czasy własnej młodości.

Wśród 17 krajów, które uczestniczą w oficjalnym konkursie, najwięcej filmów (6) zgłosiły Stany Zjednoczone. Francję reprezentuje m. in. nowy obraz Alaina Resnais „Stavisky", który przypomina znaną aferę finansową z okresu międzywojennego. W głównej roli występuje Jean-Paul Belmondo.

Oprócz konkursu oficjalnego odbywają się także konkursy filmów odrzuconych przez jury i przegląd organizowany przez krytyków.

Nowy rząd Izraela

10.5. PARYŻ PAP. Komitet Centralny Izraelskiej Partii Pracy postanowił dziś, po długiej i burzliwej debacie, utworzyć nowy rząd z Icchakiem Rabinem na czele, jednakże bez udziału Narodowej Partii Religijnej.

Podatek od pornografii?

10.5. LONDYN PAP. Członek brytyjskiego parlamentu z ramienia konserwatywnej opozycji zgłosił ostatnio projekt wprowadzenia podatku od pornografii. Philip Goodhart oświadczył na forum parlamentu, że pornografia jest co prawda łagodnym, ale w każdym razie nałogiem, który — podobnie jak uprawianie hazardu, picie napojów wyskokowych i palenie papierosów — powinien być opodatkowany.

W Japonii szerzy się narkomania

10.5. TOKIO PAP. Od marca 1973 do marca 1974 zanotowano w Japonii ogromne zwiększenie się liczby przestępstw związanych z handlem narkotykami, przy czym — jak to ujawniła „Biała Księga" opublikowana przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej — narkomania szerzy się już w całym kraju i obejmuje coraz szersze kręgi młodzieży oraz niepracujących zawodowo kobiet. Najdrastyczniejszy wzrost przestępczości dotyczy handlu heroiną (ponad 75 proc. wypadków więcej niż w poprzednim roku).

Groźnym zjawiskiem jest także coraz bardziej masowe zażywanie przemycanych do Japonii przez gangi operujące w Południowej Korei i Hongkongu środków pobudzających.

Fatalna opinia o Brytyjczykach

10.5. LONDYN PAP. Australijski dziennikarz Tim Allman wyrobił sobie w czasie pobytu na wyspach raczej niepochlebną opinię o Brytyjczykach.

W artykule opublikowanym przez czasopismo „National Review", które jest czytane w całej Australii, Allman twierdzi, że Brytyjczycy nie lubią zbytnio się przepracowywać, a co gorsza nie przywiązują należytej wagi do higieny. Australijski dziennikarz wyliczył, że przeciętny Brytyjczyk bierze kąpiel nie częściej niż co 13 i 3/4 dnia.

Kolejnym poważnym zarzutem Allmana jest twierdzenie, jakoby ludność Wysp Brytyjskich nie przywiązywała należytej wagi do spraw seksu. Allman twierdzi, że Brytyjczycy są „seksualnie apatyczni" i nie przejawiają entuzjazmu w tych sprawach.

Czas najwyższy podjąć środki zaradcze...

Po Włoszech — Dania

Kolejne państwo EWG wprowadza ograniczenia importowe

BRUKSELA, KOPENHAGA PAP. Zgodnie z zaleceniami, przyjętymi na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministerialnej, EWG, komisja brukselska zaakceptowała post factum w środę wieczorem decyzje Włoch zmierzające do ograniczenia importu.

KOMISJA EWG, uznając trudności, z jakimi borykają się Włochy, zarezerwowała sobie jednak prawo zmiany lub całkowitego uchylenia tych postanowień po upływie trzech miesięcy, jeżeli doprowadzą one do zmniejszenia deficytu bilansu płatniczego Włoch, tak jak się to planuje.

Także z innych krajów członkowskich EWG napływają doniesienia o decyzjach, zmierzających do ochrony interesów rodzimych producentów. Francja zapowiedziała zwołanie międzyresortowego komitetu, którego zadaniem będzie wypracowanie środków, mających zapewnić utrzymanie na dotychczasowym poziomie eksportu francuskiej wołowiny do Włoch.

Rząd duński natomiast zamierza wprowadzić pośrednie podatki od pewnych grup towarów, zwłaszcza od samochodów, sprzętu gospodarstwa domowego, papierosów, elektryczności, win, piwa i innych alkoholi oraz wielu artykułów wytwarzanych z ropy naftowej. Powinno to doprowadzić do ograniczenia spożycia wewnętrznego oraz do zmniejszenia importu tych artykułów, a w konsekwencji do poprawy bilansu handlu zagranicznego.

OD WSTĄPIENIA Danii do Wspólnego Rynku, deficyt bilansu handlowego tego kraju wzrósł 5-krotnie. Nie spełniły się więc nadzieje duńskich przemysłowców na rozszerzenie eksportu w ramach EWG, wprost przeciwnie, w roku 1973 eksport tego kraju wzrósł tylko o 22 proc., podczas gdy import o 32 proc.

Krok Danii wywołał niezadowolenie jej wspólnorynkowych partnerów, tym większe, że nastąpił bezpośrednio po decyzjach rządu włoskiego. Minister gospodarki NRF Hans Friderisch zarzucił rządowi duńskiemu, że podobnie jak Włochy nie przekonsultował swojej decyzji z EWG, ani też nie poinformował o niej na wtorkowej sesji Rady Ministrów „dziewiątki". Jego zdaniem decyzje te, chociaż formalnie nie stojące w sprzeczności z traktatem rzymskim, są rażąco niezgodne z jego duchem, bowiem zakłócają swobodny przepływ towarów w obrębie EWG. Friderisch zapowiedział, że rząd NRF rozważy wpływ decyzji Danii na eksport zachodnioniemieckich samochodów, którego wartość w 1973 roku wyniosła 540 mln marek.

Zażegnanie groźby kryzysu rządowego w Danii

10.5. KOPENHAGA PAP. Dziś rano Folketing (parlament duński) zakończył całonocną debatę w sprawie kontrowersyjnych podwyżek podatków niespodziewanym uchwaleniem votum zaufania dla mniejszościowego rządu Poula Hartlinga. Propozycje podwyższenia niektórych podatków odesłano do komisji i — jak się oczekuje — będą one poddane ostatecznemu głosowaniu w przyszłym tygodniu.

W ten sposób została zażegnana groźba kryzysu rządowego, na który zanosiło się jeszcze poprzedniego dnia. Największa bowiem frakcja w Folketingu — Partia Socjaldemokratyczna — zapowiedziała że będzie głosować przeciwko rządowemu projektowi zmian podatkowych, a to z kolei zmusiłoby premiera do rozwiązania izby i rozpisania nowych wyborów.

Mają ważniejsze sprawy na głowie

10.5. RZYM PAP. 128 mieszkańców wioski Limano, którym przysługuje prawo głosu, odmówiło wzięcia udziału w referendum na temat rozwodów, przewidzianym na 12 maja. Są oni bardziej zainteresowani stanem dróg i kanalizacji niż rozwodami. Oświadczyli oni, że zbojkotują wszystkie wybory w następnych latach, dopóki rząd nie doprowadzi do pokrycia asfaltem lokalnych dróg, nie wykończy systemu kanalizacyjnego w Limano i nie założy nowego oświetlenia na ulicach.

ROCZNICA WYZWOLENIA CZECHOSŁOWACJI

■ Cały naród czechosłowacki uroczyście obchodził 9 bm. 29 rocznicę wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej. Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem jest tu świętem państwowym.

Szczególnie uroczysty charakter miały obchody w Pradze, która wyzwolona została przez Armię Radziecką dokładnie 9 maja 1945 roku. W czwartek 9 bm. odbyło się w stolicy CSRS przekazanie do użytku pierwszego odcinka metra dla gości ok. 7 km.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA OFIAR FASZYSTOWSKIEGO BARBARZYŃSTWA W TURYNGII

■ W 29 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami koło Kahla w Turyngii został odsłonięty pomnik ofiar faszystowskiego barbarzyństwa. Z inicjatywy polskiej załogi budowlanej w Ilmenau wzniesiono go na miejscu bohaterskiej śmierci ok. 6 000 obywateli 9 państw w tym Polski i ZSRR, którzy nie wytrzymali nieludzkiego traktowania i niewolniczej pracy w podziemnej fabryce samolotów.

SEKRETARZ STANU DS OBRONY NARODOWEJ SFRJ ZŁOŻY WIZYTĘ W ZSRR

■ W Moskwie podano do wiadomości, że sekretarz stanu do spraw obrony narodowej Jugosławii gen. Nikola Ljubicic w drugiej połowie maja br. przybędzie z oficjalną przyjacielską wizytą do Związku Radzieckiego na zaproszenie ministra obrony ZSRR marszałka Andrieja Greczki.

NOWA PODWYŻKA CEN WĘGLA W NRF

■ Największy koncern górniczy NRF „Ruhrkohle AG" postanowił podnieść cenę węgla o 18 proc. Podwyżka zostanie wprowadzona w początku przyszłego tygodnia.

Spowoduje to nową falę wzrostu cen wielu artykułów. Prawdopodobnie wzrosną również ceny benzyny i oleju opałowego.

SKOMPLIKOWANA SYTUACJA

(„Prawda")

Angielski bestseller za 3,5 funta

Księżna, która przyznaje, że jest nikim

NAWET angielskie księżne pozbyły się skrępowania i mówią szczerze o tym, o czym przez wiele setek lat trzeba było milczeć. Nicole, księżna Bedford napisała i wydała autobiografię, zatytułowaną **„Nicole Nobody"** (czyli „Nicole Nikt"), chociaż zdaniem londyńskiej ulicy każdy, obdarzony tytułem książęcym z tej już tylko racji jest „kimś". Kim więc jest owa Nicole, uważająca się za nikogo? Otóż jest to małżonka XIII księcia Bedford, Iana, pani na 70-pokojowym zamku Woburn Abbey, starym opactwie cysterskim, przez Henryka VIII ofiarowanym jednemu z Bedfordów. Z rezydencji tej księżna, wspólnie z mężem uczyniła skrzyżowanie lunaparku, zoo i muzeum.

PRAWDOPODOBNIE kilka linijek autobiografii ks. Nicole wystarczyłoby, aby królowa Wiktoria przewróciła się w grobie, bowiem autorka bez skrępowania opowiada, jak poznała „prawdziwą namiętność", gdy do jej pokoju w hotelu w Manchesterze, w 1946 roku, wszedł jakiś mężczyzna, który po prostu zamknął drzwi na klucz. Księżna miała wówczas 27 lat i była matką czworga dzieci.

Wśród przygód erotycznych, wymienionych przez ks. Nicole, była młoda dziewczyna i producent filmowy, Amerykanin, Sheldon Reynolds, którego była wspólniczką przez pewien czas, nim sama nie zabrała się do dzieła i nie została producentką 200 filmów, wśród których dwa otrzymały „Oscary". Gdy mocno stała finansowo, spokojnie powiedziała eks-kochankowi, jak sama ma przyznaje: znikaj!

Przed 14 laty Nicole Milinaire została księżną Bedford. Jak się wydaje, jest to dobrane małżeństwo. On miał z pierwszego małżeństwa 3 dzieci, ona 4. Na tym poprzestali, choć, jak pisze Nicole: — Posiadanie takiej gromadki dzieci było ważne z punktu widzenia zdobywania popularności, a Ian kocha fotografować się. Poza tą kpiną — piszę o mężu z tkliwością, której poskąpiła innym mężczyznom.

WOBURN ABBEY to dla Bedfordów świętość: siedziba przodków, owemioniona legendą i czterema wiekami historii. Gdy zamkowi groziło sprzedanie za długi, ks. Ian zgodził się na to, by sprzedawać bilety zwiedzającym, którzy oglądali go przy stole. Bywało, że w czapce przewodnika sam oprowadzał turystów po wspaniałej kolekcji malarstwa. Równocześnie z opublikowaniem „Nicole Nobody" ukazało się zawiadomienie, że ks. Ian zrzeka się praw do Woburn, przekazując synowi zamek, kolekcję obrazów Rembrandta, Van Loo, Holbeina, Canaletta, ogród zoologiczny, restaurację, bar mleczny.

Ten obiekt turystyczny zwiedza rocznie średnio 1,5 mln osób, co daje niebagatelny dochód.

Ks. Ian twierdzi, że: — Z zamku nie zginął nawet korek od karafki. To fakt, że wszystko otoczone jest przewodami wysokiego napięcia, ale — jak inaczej ich strzec? Uprzemysłowiłem posiadłość, aby ją ocalić dla rodziny, a zdecydowałem się odejść, gdy daje ona dochód — także dla rodziny i dla Woburn. Prawa własności przekazałem synowi markizowi Tavistock, 21-letniemu finansiście z City. Podzieliłem domy w Londynie: część dla syna, część dla wnuków, resztę dla siebie. Będę żył z czynszu, a jako mieszkający poza granicami Anglii, będę płacił tylko 39 proc. podatku.

WŁASNIE podatki, a szczególnie podatek spadkowy zniszczył majątek (szczególnie — podatek spadkowy w 1940 roku po śmierci XI księcia i w 1984 po śmierci XII-ego). Wtedy sprawy wyglądały źle. Bedfordowie zadłużyli się, trzeba było sprzedać 21 tys. ha ziemi. Przekazując zaś majątek „ciepłą ręką", unika się teraz podatku spadkowego.

W OSTATNIE święta Bożego Narodzenia księżna Nicole wydała melancholijny „mały cocktail" dla 1200 osób. Służbie rozdawała swe zdjęcia z dedykacją i breloki do kluczy z koroną i literą „B": złote dla długo pracujących, srebrne — dla reszty.

Księstwo przenoszą się do Szwajcarii, do kantonu Vaud. W tym kraju, nie uznającym tytułów arystokratycznych, będą „państwem Russel", bo tak brzmi ich rodowe nazwisko.

— Cóż — mówi księżna — to mi się zupełnie podoba. To tak, jakbym zaczynała nowe życie z całkiem nowym mężczyzną...

Nazwisko, jakie będą nosili, wsławił kuzyn Bedfordów, filozof Bertrand Russel. W każdym razie „Nicole Nobody" jest książką o tyle sensacyjną, że niezbyt skorzy do pochopnych wydatków Anglicy bez wahania płacą za nią 3,5 funta.

Krystyna IWASZKIEWICZ

Ludzie kultury i sztuki — o niedzieli czynu partyjnego

Wkład we wspólną budowę

NIE MA CHYBA Polaka, któremu obce byłoby pojęcie pracy społecznej, dodatkowego wysiłku. Ponadplanowa praca — w tym także ta najprostsza — z łopatą w ręku stała się już tradycją, formą manifestacji postawy, przynależności do społeczeństwa socjalistycznego. **Umacniają i rozwijają tę dobrą tradycję niedziele czynu partyjnego.** Druga niedziela maja jest kolejnym dniem pracy społecznej członków partii w całym kraju. A jako że maj jest także miesiącem kultury, okresem spotkań z książką, ludźmi kultury i sztuki — przedstawiciel Polskiej Agencji Interpress, red. Stanisław Plakwicz, zwrócił się do kilku twórców kultury — członków PZPR — z prośbą o podzielenie się kilkoma refleksjami na temat niedzieli czynu partyjnego.

▲ **„Zmotoryzowana" Balladyna, Anna CHODAKOWSKA**, nie jest osobą najłatwiejsza do uchwycenia. Próby, dwa spektakle dziennie — bardzo krótka przerwa między spektaklami.

— Niedziela czynu partyjnego? Man do tego może zbyt emocjonalne podejście, ale dla mnie to po prostu masa anonimowych, a przecież równocześnie bliskich ludzi, wspólnie pracujących, ludzi, którzy już często zapomnieli co to kilof, łopata i grabie, a teraz biorą je w dłonie, dają z siebie wszystko. To bardzo piękna rzecz. W niedzielę 12 maja będę pracowała w krunie mojej macierzystej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, w której nauczyłam się wiele, w tym także właśnie pracy społecznej, na stałe skomponowanej w program studiów. A swoją drogą — w naszym aktorskim życiu „beztelnowców" (ja jestem klasycznym przykładem — siedzę w teatrze przeciętnie od 10 do 21.30) odczuwanie się od zajęć zawodowych, kontakt z przyrodą, z pracą innego typu są bardzo wartościowe. No i efekt pracy daje dużo satysfakcji. Przecież mogę powiedzieć, że warszawska Wisłostrada to również moja robota. Znajdę tam zawsze „swój" kawałek trawnika...

▲ **Znakomitego rysownika Eryka Lipińskiego** najłatwiej zastać w pracowni na Starym Mieście.

— Niedziela czynu partyjnego jest dla mnie niezwykle sympatycznym symbolem nawiązującym do słynnych „Leninowskich subotników". Jest to dzień najdalszy od wszelkiej oficjalności, od urzędowości. Jest w nim coś z tradycji, dobrych tradycji naszej partii, tradycji, którą warto i należy kontynuować. Ja po każdym takim przepracowanym dniu, choć czuję się nieco zmęczony fizycznie, jestem równocześnie odświeżony i pełen ochoty do pracy w swoim zawodzie.

▲ **Legendarny już „Kapitan Kloss" — Stanisław MIKULSKI** zgodził się na rozmowę w Teatrze Polskim na pół godziny przed spektaklem.

— O najbliższej niedzieli mówiliśmy już u nas w organizacji partyjnej teatru. Będziemy starali się stawić w 100-procentowym składzie. Chyba znowu spotkamy się na Wisłostradzie. W 30-lecie Polski Ludowej niedziele czynu partyjnego mają swoją wyjątkową wymowę. Oczywiście wolałem pracować i jej efekty są dzisiaj różne od tych sprzed 25 lat. A właśnie przed ćwierćwieczem jako junak Służby Polsce w okresie wakacji odgruzowywałem Szczecin. Kiedy niedawno byłem w tym mieście, udało mi się odszukać ulicę, a nawet domy, przy których pracowaliśmy. I to była naprawdę duża frajda, satysfakcja. Drugie wspomnienie to rok 1947 — ja, łodzianin, z grupą młodzieży z ZWM odgruzowuję Warszawę — okolice pl. Zbawiciela.

▲ **Reżyser Jerzy PASSENDORFER.** Właśnie wrócił z Sydney, właśnie wyszedł ze zjazdu Stowarzyszenia Filmowców, właśnie opuścił Zespół „Panorama", właśnie... A jednak udaje się nam go spotkać.

— Wróciłem przed kilku dniami z Australii, gdzie byłem wraz z Wojciechem Żukowskim. Wrażeń olbrzymia ilość. Mieliśmy masę spotkań, dyskusji. Zasypywano nas przeróżnymi pytaniami, nieraz prowokacyjnymi. M. in. takim: „Dlaczego zapędza się was do pracy fizycznej? I do tego — pracujecie za darmo?" Dopiero tam na Antypodach uświadomiłem sobie m. in., że te różne soboty i niedziele, kiedy bierzemy łopatę do ręki, stały się nasza nowa tradycja. Pytania te uświadomiły mi, że taką formę pracy przyjęliśmy już jako nasz naturalny, społeczny odruch, który trudno zrozumieć ludziom żyjącym w świecie powszechnego egoizmu.

▲ **Gustaw ZEMŁO — rzeźbiarz, rektor ASP w Warszawie.**

— Pamiętam ubiegłoroczną, pierwszą niedzielę czynu partyjnego. Cały nasz zespół — kadra pedagogiczna i studenci, pracowaliśmy na Mokotowie przy porządkowaniu przyszłych terenów rekreacyjnych. Myślę, że i obecna niedziela będzie dla nas wszystkich przyczyną o charakterze patriotycznym. Tak jak kiedyś, w latach walki, obowiązywało hasło „Komuniści wstań!", tak i teraz, w dobie wyjątkowego, wzmożonego wysiłku na froncie pracy nadal nas wszystkich obowiązuje czynne przodownictwo. Oczywiście czy społeczny czy partyjny nie zastania normalnej, codziennej, coraz lepszej pracy. Stanowia jednak jakiś impuls, pokazują i uświadamiają nam wszystkim, że istnieje pokaźna rezerwa społeczna, na którą można w każdej chwili liczyć.

Wychowawcza akcja w Papierni

„SAMI DLA SIEBIE"

„WYPADA się cieszyć, że zagadnienia obejmujące tematykę socjalno-bytową nie schodzą z pola widzenia wszystkich zainteresowanych. Aby pójść dalej tą drogą, zamierza się w szatniach, łaźniach itp. obiektach ustawić skrzynie z ogólnie dostępną zawartością. Niezbędne do użytku domowego krany, klamki, łazienkowe baterie, a nawet ceramiczne kafelki będzie można pobierać właśnie z tych skrzyń".

CYTAT pochodzi z gazetki zakładowej Papierni w Skolwinie. Dotyczy bolączek nie tylko tego zakładu. Wielokrotnie w czasie lustracji urządzeń socjalnych w wielu innych przed siębiorstwach spotykaliśmy się z nagminną kradzieżą wymienionych tu części i dewastacją obiektów. By temu przeciwdziałać niklowanę sitka od natrysków zastępuje się niejednokrotnie obskurnymi, wykonanymi własnoręcznie z blachy. Tych sitek nikt już nie wykręca, nie nadają się do użytku w domu, niezbyt estetyczne.

Na nowe obiekty socjalne i modernizację starych przeznaczyliśmy już miliony złotych. Koszty te ciągle jednak wzrastają... Brak kultury użytkowania tych pomieszczeń obciąża zakłady nowymi złotówkami. Czy nie ma na to rady?

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła rada zakładowa i dyrekcja Papierni. Nie dotyczy ona oczywiście wspomnianych skrzynek. Ironiczna wymowa cytatu jest aż nadto oczywista. W listopadzie ub. roku wystąpiono natomiast w Papierni z apelem do wszystkich pracowników, by wspólnym wysiłkiem poprawić estetykę pomieszczeń socjalnych. Akcja **„Sami dla siebie"** zyskała sobie dużą popularność wśród załogi. Sami zaplanowali, sami wykonali. Oczywiście, w godzinach wolnych od pracy. Na początku stycznia przeprowadzono kontrolę pomieszczeń.

Na nagrody przeznaczono 60 tys. zł. Otrzymał je oddział ścieralni, korowalni, wykańczalni, gospodarki wodnej, wydział warsztatów naprawczych, produkcji, energetyczny. Przyznane kwoty podzielono między pracowników, którzy przy malowaniu pomieszczeń, szafek itd. wykazali się największą inicjatywą i poświęceniem. Efekty akcji są wymierne nie tylko w złotówkach.

— **OBSERWUJĘ je codziennie** — mówi Stanisław Kopaczyk, kierownik wydziału warsztatów naprawczych. Jest wyraźna różnica między tym okresem, gdy prace malarskie wykonywali malarze, a obecnym — gdzie pracownicy malowali sami. Ludzie teraz uznają swoją własną robotę, dbają o czystość. Na naradzie oddzialowej napiętnowali imienie kolegę, który zabrudził malowaną przez nich szafkę. To jest chyba największe osiągnięcie tej akcji. Nie ma u nas luksusowego wyposażenia. Stoliki i krzesła wykonaliśmy sami. Ważna jest jednak bardzo ta codzienna dbałość o porządek, dbałość ludzi, którzy nie pracują przecież w aptece...

BRYGADĘ MP-5 z tychże warsztatów naprawczych zastajemy przy śniadaniu w niewielkim pokoiku. Na ścianie kolorowe hasło: **„Ład i porządek — cechy dobrej roboty".** W akwariach pływają ryb ki.

— **Ze składkowych pieniędzy kupiliśmy kilka rybek, a teraz już się rozmnażają** — mówi Franciszek Pietras. — **Sami tutaj sprzątamy, przeważnie w sobotę.**

Na ścianach kwietniki ze staranie pielęgnowanymi roślinami. Kwiaty stały się przedmiotem wymiany. Panie z wydziału gospodarki wodnej otrzymały za nie od ślusarzy metalowe kwietniki.

Zygmunt Majchrowicz z brygady konserwatorów urządzeń dźwigowych zamaszyście zamiata.

— Sami wykonaliśmy remont śniadalni, pomalowaliśmy...

NIE WSZYSCY w Papierni włączali się do akcji. Widzieliśmy szatnię męską na jednym z wydziałów z odrapanymi szafkami, drzwiami bez klamek i szyb. A tuż obok, po sąsiedzku lśniąca czystością i świeżością farb szatnia pracowników wydziału ścieralni...

Pracownicy poszczególnych wydziałów wykazali dużo inicjatywy w poprawie estetyki pomieszczeń socjalnych. Wykazują ją w dalszym ciągu na co dzień. Swoją wytrwałością zmobilizują pewnie i tych opornych kolegów, o których wspomnieliśmy tu jednym zdaniem. Cytat z gazetki zakładowej straci chyba wtedy również swoją aktualność. (tur)

CZYSTO i przytulnie jest w pokoju śniadań brygady MP-5 z warsztatów naprawczych.
Fot. Z. Jedkowski

Harcerska poczta żaglowa

WARSZAWA. Niemałą gratką dla filatelistów będą okolicznościowe datowniki i koperty oraz specjalne nalepki harcerskiej poczty żaglowej, z której dochód przeznaczony zostanie na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

Przesyłki opatrzone znaczkami Poczty Polskiej i zaopatrzone w specjalne nalepki harcerskiej poczty żaglowej o wartości 3 zł wydane zostaną w trzech węzłach kolorystycznych w arkuszach ozdobnych i niezabkowanych. Ich sprzedaż, jak również rozprowadzeniem okolicznościowych kopert zajmować się będą sklepy filatelistyczne na terenie całego kraju oraz placówki Polskiego Związku Filatelistycznego.

Przesyłki zabierze w specjalny reis harcerski jacht „Zawisza Czarny". Powinny one być nadesłane najpóźniej do dnia 25 maja br. do następujących urzędów pocztowych: Gdynia 1, Gdańsk 1 i Kołobrzeg 1.

Na długim końcu wędki

Sadzyk pełen ryb

PIERWSZE, oczekiwane wyprawy nad wodę mam już za sobą. Jak to wiosną bywa, były one mniej lub więcej udane, ale najważniejsze, że człowiek rozprostował kości po zimowym wysiadywaniu w domu. Oprócz ryb mnie osobiście udało się ponadto złowić... temat do felietonu.

Był taki okres w kwietniu, kiedy płocie żerowały bardzo intensywnie. Łapczywie chwytały czerwone robaczki lub pasty, a właściwie to nieomal wszystko co podsunęło im się pod nos. W taki czas wędrowałem z wędką nad jezioro. Po drodze spotykałem wędkarzy wracających z siatkami, sadzykami a nawet nylonowymi workami pełnymi od ryb. Same płocie. **Trudno było tylko ocenić czy wymiarowe.**

Siedząc na pomoście, w cieple popołudnie czuło się jak pod spokojną powierzchnią wody uwijały się za pokarmem płocie. Spławik coraz błyskawiczniej uciekał pod wodę. W niespełna godzinę, w siatce trzepotało się około trzydziestu ponadwymiarowych płoci, a drugie tyle niewymiarowych powędrowało z powrotem do wody. Na chwilę brania ustały i wtedy nasunęło się pytanie — **„właściwie po co mi tyle ryb, do wieczora nałapię ich pełną siatkę?".** Pytanie niby proste, a odpowiedź jeszcze prostsza, a jednak warto się nad nim zastanowić. Przede wszystkim trzeba sobie samemu powiedzieć, czy złowienie dużej ilości ryb to naprawdę taka wielka przyjemność? Czy sportową żyłkę nie zaciemnia wtedy atawistyczny instynkt łowcy żywności? Ileż w końcu można zjeść ryb — kilo, dwa, trzy? Najistotniejszym zadaniem wędkarza jest przeżycie przygody, emocje w holowaniu ryby, przechytrzenie jej zmysłów, czynny odpoczynek. Sprawy zaopatrzenia naszej spiżarni (choć nie można ich w pewnych przypadkach wykluczać), schodzą w naszym sporcie na plan dalszy. Ryb w rzekach i jeziorach coraz mniej, a rzeczy tak bardzo dużo. A przecież stan ich, z roku na rok coraz bardziej się zmniejsza. Aby więc kontynuować wędkarską przygodę jeszcze przez długie lata, należy zadać sobie i jednocześnie odpowiedzieć na zadane poprzednio pytanie. W myślistwie jest takie określenie, które przypina się myśliwym dążącym do jak największych rozkładów zwierzyny, a zwłaszcza drobnej. Nazywa się ich mięsiarzami. Po prostu, ludzie tacy tracą panowanie nad sobą w momencie gdy stają przed nadmiarem zwierzyny. Myśliwy znajdujący w polowaniu przygodę, potrafi w porę opanować się bowiem, gdzieś tam w duszy po kilkunastu spadających ptakach poczuje swego rodzaju niesmak. Przygodę zamienia się wtedy w rzeź. Podobnie jest i w wędkarstwie. Rybostan i zwierzostan wymagają racjonalnego gospodarowania. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Jeszcze dziś może się bowiem zdarzyć, że wrócimy znad jeziora z sadzykiem pełnym ryb, ale za kilka lat może już być ten sadzyk pusty.

„OKOŃ"

Z podgrzanych jaj — o 30 mln kurcząt więcej

WARSZAWA. Prawie 30 milionów brojlerów więcej można uzyskać dzięki wstępnemu podgrzewaniu jaj kurzych, zanim trafią one do inkubatora. Taki wniosek przedstawili naukowcy z Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt w Jastrzębcu. Po wieloletnich badaniach nad optymalnymi warunkami sztucznego wylęgu kur i przepiórek stwierdzili oni, że jeśli partię jaj kurzych podgrzeje się przez ok. 2 godziny w drugim lub czwartym dniu po zniesieniu, wylęga się z nich aż o 30 proc. kurcząt więcej. Wdrożenie tej metody w skali przemysłowej, przy dotychczasowej wydajności „sztucznych kwok" w kraju w wysokości ok. 100 mln piskląt rocznie, przyniosłoby więc dodatkowego kurczaka niemal dla każdego mieszkańca Polski.

Książki nadesłane

Feliks Fornalczyk — „ZNANI I NIEZNANI" (Wyd. Łódzkie, cena 30 zł). Szkice literackie.

Jan Tabiś — „POLACY NA UNIWERSYTECIE KIJOWSKIM", 1834—1863. (Wyd. literackie, cena 30 zł). Dzieje polskiego ruchu społeczno-politycznego na Uniwersytecie Kijowskim.

Janusz Osęka — „HIPIS W ORTALIONIE". (LSW, cena 20 zł). Wyd. II. Biblioteka teatrów dziecinnych.

Leszek Krzemień — „SZKICE POLITYCZNE W ZWIĄZKU Z DYSKUSJĄ O DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ I O ROLI KPP". (Książka i Wiedza, cena 16 zł). Seria: Problemy, Polemiki, Dyskusje.

Tadeusz Nowak — „WOJNA TRZYDZIESTOLETNIA 1454—1466". (MON, cena 8 zł). Seria: Bitwy, Kampanie, Dowódcy.

Mieczysław Sośniak — „PRAWO PRZEWOZU LĄDOWEGO". (PWN, cena 26 zł).

J. Kaczia, W. Romanowska — „FINANSE ORGANIZACJI GOSPODARCZYCH". (PWN, cena 26 zł).

Aleksander Jerzy Wieczorkowski — „WARIACJE NA DRUMLĘ Z TOWARZYSZENIEM..." (Czytelnik, cena 27 zł). Wybór felietonów.

Karl Dedecius — „NOTATNIK TŁUMACZA". Przekład Jana Prokopa. (Wyd. Literackie, cena 30 zł). Refleksje o sztuce tłumaczenia.

Robert Lowell — „CHWAŁA SZTANDARU". Przełożył Juliusz Żuławski (Wydawnictwo Literackie, cena 33 zł). Tryptyk sceniczny.

Zbigniew Nienacki — „NIESAMOWITY DWÓR". (Wyd. Łódzkie, cena 34 zł). Powieść dla młodzieży. Wyd. III.

Władysław Orłowski — „Z KSIĄŻKI NA EKRAN", (Wyd. Łódzkie, cena 30 zł). Adaptacje utworów literackich na ekran filmowy i TV.

RAYMOND CHANDLER

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

191

Breeze rozparł się w krześle i wzniósł oczy ku sufitowi. Spangler, skoro główna część rozrywki się skończyła, obrócił się tyłem, wziął parę piór i cisnął jednym z nich w poduszkę.

— Spójrz na to od tej strony — rzekł Breeze. — Jaki był efekt tej sztuki? Zwróć uwagę, jak Hench to zrobił. Był pijany, ale postąpił sprytnie. Wyciągnął rewolwer spod poduszki i pokazał, jeszcze nim znaleziono ciało Phillipsa. Najpierw znajdujemy rewolwer, z którego trachnięto faceta, a w każdym razie strzelano, a dopiero potem trupa. Uwierzyliśmy w jego tłumaczenie. Wydawało się rozsądne. Nie przyszło nam do głowy, że ktoś może być tak głupi, żeby zrobić to, co zrobił Hench. To byłoby bez sensu. Więc uwierzyliśmy, że ktoś wsadził Henchowi pod poduszkę swój o zabrał jego rewolwer i gdzieś utknął. A gdyby Hench pozbył się rewolweru, z którego zabił Phillipsa to czy poprawiłby swoją sytuację? Musielibyśmy i tak go podejrzewać. I nie mógłby nas wprowadzić w błąd. A tak sprawił, że uważaliśmy go za nieszkodliwego pijaka, który wyszedł i zostawił drzwi otwarte, a ktoś podrzucił mu rewolwer.

Czekał z ustami lekko otwartymi i cygarem w mocnej piegowatej ręce. W jego bladoniebieskich oczach widać było mgliste zadowolenie.

— Jeżeli miał się i tak przyznać — powiedziałem — to co to za różnica? Przyzna się w sądzie do winy?

— Na pewno. Chyba tak. Myślę, że Palermo mógłby go jakoś wybronić przed zarzutem zabójstwa.

— A czemu Palermo miałby go w ogóle przed czymś wybraniać?

192

— Bo lubi tego Hencha. A Palermo to facet, którego my nie możemy przycisnąć.

— Rozumiem — powiedziałem. Wstałem, Spangler spojrzał na mnie z ukosa błyszczącymi oczyma. — A co z dziewczyną?

— Nie chce powiedzieć ani słowa. To spryciara. Nic jej nie możemy zrobić. Ładna, czysta robota. Chyba nie narzekasz, co? Możesz sobie dalej prowadzić swoją sprawę, bez względu na to, jaka ona jest. Rozumiesz mnie?

— Poza tym ta dziewczyna jest wysoką blondynką — powiedziałem. — Nie pierwszej świeżości, ale zawsze. Chociaż tylko jedną, a nie całym pęczkiem. Może Palermo jakoś to zniesie.

— Do licha, nie przyszło mi to do głowy — rzekł Breeze. Chwilę pomyślał i potrząsnął głową. — To niemożliwe, Marlowe. Nie ta klasa.

— Jaky była trzeźwa i zadbana, to nigdy nie wiadomo — powiedziałem. — Klasa to rzecz, która szybko się rozpuszcza w alkoholu. To wszystko, czego ode mnie chciałeś?

— Chyba tak. — Przekrzywił cygaro mierząc nim w moje oko. — Chociaż nie mogę powiedzieć, że nie chciałbym usłyszeć co tu masz o tym do powiedzenia. Ale w obecnym stanie rzeczy, nie mam prawa wymagać tego od ciebie.

— To cacy z twojej strony, Breeze — rzekłem. — I z twojej też, Spangler. Powodzenia, chłopcy, niech wam się wiedzie jak najlepiej.

Patrzyli na mnie z lekko otwartymi ustami, kiedy wychodziłem. Zjechałem windą do wielkiego marmurowego hallu, wyszedłem na zewnątrz i zabrałem swój samochód z urzędowego parkingu.

193

24.

Pan Pietro Palermo siedział w pokoju, który, gdyby nie mahoniowe biurko z zamknięciem żaluzjowym, wielki krucyfiks z hebanu i kości słoniowej i tryptyk w złoconych ramach, wyglądałby jak salon wiktoriański. Była w nim sofa w kształcie podkowy i rzeźbione, mahoniowe fotele z narzutkami z koronki. Nad kominkiem, na półce z zielonoszarego marmuru, stał zegar z pozłacanego brązu, w kącie tykał leniwie wielki zegar wiszący, a na owalnym stoliku z marmurowym blatem i eleganckich zakrzywionych nóżkami było pod szklaną kopułą trochę woskowych kwiatów. Gruby dywan na podłodze zdobiły wzory z kwiatów. Była nawet gablotka na różne antyczne drobiazgi, a w niej mnóstwo antycznych drobiazgów, małe filiżaneczki z pięknej porcelany, małe figurynki ze szkła i porcelany, różne ozdóbki z kości słoniowej i ciemnego drzewa różanego, malowane talerzyki, wczesnoamerykański komplecik z łabędziami do soli i pieprzu, i temu podobne rzeczy.

W oknach wisiały długie, koronkowe firanki, ale pokój wychodził na południe, więc światła było dosyć. Po drugiej stronie ulicy widziałem okna mieszkania, w którym zabito George'a Ansona Phillipsa. Ulica była słoneczna i cicha. Wysoki Włoch o ciemnej cerze i stalowoszarych włosach przeczytał moją wizytówkę i rzekł:

— Ja za dwanaście minut mam biznes. Czego pan chce, mister Marlowe.

(cdn)

Na półmetku realizacji uchwały MRN

UKŁAD KOMUNIKACYJNY SZCZECINA zmienia kształt

● Zmodernizowane skrzyżowania ● Wydzielone torowiska ● Usprawniony wjazd do miasta

NIC TAK NIE DECYDUJE o sprawnym funkcjonowaniu gospodarki miasta, jak jego układ komunikacyjny, a więc: sieć ulic i kształt głównych skrzyżowań, organizacja komunikacji masowej (tramwajowej i autobusowej lub innej). Miasto to organizm żywy. Powstają nowe osiedla mieszkaniowe, rozbudowują się zakłady pracy, a to powoduje zasadnicze zmiany tzw. potoków ruchu pasażerskiego. Wynika stąd konieczność korekt istniejącego układu komunikacyjnego.

UKŁAD komunikacyjny Szczecina znajduje się od szeregu lat w kręgu szczególnego zainteresowania władz miejskich. Miejska Rada Narodowa na sesji w dniu 24. III. 1969 r. zatwierdziła przedłożony przez Biuro Studiów i Projektów Komunikacji i Inżynierii Miejskiej „Trasoprojekt", dokument o nazwie: „Studium Układu Komunikacyjnego m. Szczecina". Studium to uznane zostało jako podstawowe wytyczne do realizacji przyszłego kształtu sieci ulicznej i komunikacji zbiorowej w Szczecinie w etapie perspektywicznym (tj. do r. 1985) i w latach następnych.

UCHWAŁA MRN z 1969 r. zobowiązywała jednocześnie ówczesne Prezydium MRN w Szczecinie do realizacji szeregu przedsięwzięć modernizacyjnych i inwestycyjnych. Zamierzenia te podzielono na dwa etapy: do r. 1970 oraz na lata następne. Jeśli chodzi o miejską komunikację zbiorową, spośród trzech zaproponowanych wersji, przyjęty został system tramwajowo-autobusowy.

Przebieg realizacji uchwały MRN „w sprawie Studium Układu Komunikacyjnego i kierunków jego realizacji" poddany został ocenie na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium MRN. Punktem wyjścia była szczegółowa informacja Urzędu Miejskiego, w której punkt po punkcie rozliczone zostały wszystkie zamierzenia inwestycyjne i modernizacyjne układu komunikacyjnego, zarówno już wykonane, jak i jeszcze nie zrealizowane.

BARDZO interesująca i wielce mówiąca to lektura. Unaocznia nam ona w pełni zakres przedsięwzięć, jakie w tej dziedzinie dokonały się w ciągu kilku zaledwie ostatnich lat. Wymieńmy najważniejsze: przebudowany został całkowicie węzeł komunikacyjny przy Bramie Portowej i ul. Wielka (przy okazji zmodernizowano częściowo skrzyżowanie przy Moście Długim), a następnie ul. Krzywoustego i węzeł komunikacyjny przy pl. Kościuszki. Zmodernizowano ul. Gdańską wykonując całe nowe odcinki tej ulicy oraz budując estakadę i dworzec tramwajowo-autobusowy w rejonie Basenu Górniczego. Usprawniono w ten sposób znacznie główny wjazd do miasta.

Usprawniono znacznie system komunikacji tramwajowej: przedłużono torowisko i zbudowano pętlę tramwajową na ul. Potulickiej, przeniesiono tory tramwajowe w pas wydzielony z pozostałego ruchu kołowego na ul. Sikorskiego, ul. Buczka i al. Piastów, wybudowano drugą jezdnię na znacznym odcinku al. Wojska Polskiego (od ul. Ostrawickiej do toru kolarskiego), przebudowano (a w zasadzie wybudowano nową) ul. Leszczynową wraz z krzyżówką w Zdrojach. Na wielu ważnych skrzyżowaniach w mieście zainstalowano sygnalizację świetlną. Z zamierzeń przewidzianych do realizacji w pierwszym etapie nie udało się zakończyć jedynie przebudowy wiaduktu przy ul. Budziszyńskiej.

KOSZT przedstawionych tu prac liczyć trzeba w dziesiątkach, jeśli nie setkach, mln zł. Wymagają one niemałego wysiłku szczecińskich przedsiębiorstw drogowych i komunalnych: dawnych WPRK i MPRK, MZDIM PBKoI i wielu innych. Efekty tych nakładów i tych wysiłków są już dziś odczuwalne.

W KOMUNIKACJI ZBIOROWEJ, zgodnie z uchwałą MRN z 24. III. 1969 r., przystąpiono do opracowywania wersji tramwajowo-autobusowej. Prace projektowe w tym zakresie prowadzi obecnie Biuro Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa. W oparciu o te opracowania postępuje systematycznie przebudowa sieci tramwajowej w śródmieściu oraz dokonywane są zmiany w układzie linii autobusowych.

OCZYWIŚCIE do ideału jeszcze daleko. Układ komunikacyjny naszego miasta wymagać będzie wielu dalszych modernizacji i inwestycyjnych przedsięwzięć. W planie robót przewidzianych w drugim etapie (do r. 1975 i w latach następnych) znajdujemy m. in.: **przebudowę al. Wyzwolenia, na odcinku od pl. Żołnierza do ul. Malczewskiego, wraz z węzłami komunikacyjnymi przy pl. Żołnierza, al. Bueczka i ul. Świerczewskiego, budowę nowej ul. 1 Maja wraz z torowiskiem tramwajowym od ul. Kołłątaja do ul. Nocznickiego, generalną przebudowę szeregu ulic. W planie figuruje też największa z inwestycji drogowych i inżynieryjnych w naszym mieście — budowa nowego mostu przez Odrę oraz przebudowa istniejącego Mostu Długiego.**

SĄ TO wszystko ogromne przedsięwzięcia, wymagające wszechstronnego przygotowania: a więc opracowania dokumentacji technicznej, zapewnienia środków oraz (a właściwie — przede wszystkim) mocy przerobowej przedsiębiorstw wykonawczych. Aktualnie dla większości planowanych na najbliższe lata inwestycji komunikacyjnych prace dokumentacyjne są już daleko zaawansowane, na niektórych obiektach roboty zostaną rozpoczęte jeszcze w tym lub na początku przyszłego roku.

T. WOICKI

„Elektryczne policjantki"

TOKIO. Na japońskich autostradach nierzadko pełnią służbę „elektryczni policjanci". Na poboczu drogi stoją manekiny do złudzenia przypominające funkcjonariuszy ruchu, które za pomocą żółtej chorągiewki nakazują kierowcom ograniczenie szybkości. Przewaźnie uniesiona się ie w pobliżu niebezpiecznych zakretów lub też odcinków, na których przenowadzane są roboty drotowe. Ponieważ Japończykom spowszedniały już te gipsowe figury i nie bardzo przejmują się ich obecnością, postanowiono dla urozmaicenia „zaangażować" do tej pracy „elektryczne policjantki". Mają krótkie spódniczki, szrabne nogi, a na chorągiewce z jednej strony jest napis „Prosze lechać wolniej" a z drugiej — podane „imie i nazwisko dziewczyny" — np. „Hanako Bezpieczeństwo".

Czworonożni geolodzy

MOSKWA. W Związku Radzieckim prowadzone są eksperymenty, których celem jest wykorzystanie psów do poszukiwań geologicznych.

Uczeń I. Pawłowa, prof. G. Wasiljew, który ponad pół wieku zajmował się badaniami z zakresu fizjologii wyższych czynności nerwowych stwierdził, że psy mogą poszukiwać nie tylko „pachnących" (z punktu widzenia człowieka) minerałów, ale również takich które mają nieuchwytną woń. Węch psów — stwierdził G. Wasiliew — jest milion razy czulszy niż węch człowieka.

W Pietrozawodskim Instytucie Geologii utworzono specjalny poligon tresury psów do poszukiwań surowców geologicznych. W pracach tych uczestniczy Instytut Wyższych Czynności Nerwowych i Neurofizjologii Akademii Nauk ZSRR. Wytresowanych psom podczas końcowych „egzaminów" postawiono setki zadań do sprawdzenia w różnych warunkach terenowych i atmosferycznych. Okazało się, że psy poszukiwacze bezbłędnie wyczuwają złoża surowców i ich rodzaj na głębokości nawet 13 metrów.

WARSZAWSKI Dom Mody „Astra" znany ze swej działalności usługowej, zajmuje się także produkcją ubiorów. W większości są to okrycia o charakterze sportowo-turystycznym.

Na zdjęciu: oto jedna z propozycji „Astry": kurtka z tkaniny skórpodobnej w kolorze pomarańczowym stębnowana kontrastowymi nićmi plus spodnie.

(CAF-Miedza)

W samo południe

TUŻ przed przerwą obiadową trzech gangsterów wtargnęło do jednego z rzymskich banków. Sterroryzowali personel i zażądali od szefa oddziału kas otwarcia skarbca. Ten spokojnie odpowiedział: **„Niestety, klucze posiada kasjer, który dzisiaj wcześniej wyszedł na obiad".** Napastnicy uciekli z pustymi rękami.

Spać na ukos

TURYSTA o nietypowym wzroście (ponad 190 cm), przybywający do W. Brytanii jest narażony na zażębienie, jeśli zatrzyma się w hotelu. Przeciętne łóżka hotelowe nie są przystosowane na „przyjmowanie" drybłasów. Przekonał się o tym pewien Kanadyjczyk, (wzrost 195 cm), który wynajął w londyńskim hotelu pokój za 14 funtów (33 dolary), i musiał spać na łóżku, długości 190 cm! Następnego dnia skarżył się, że jego nogi, wystające z łóżka na 20 cm zamarzły na „sopelki".

W związku ze skargą na temat łóżek wypowiedziało się Brytyjskie Stowarzyszenie Hoteli i Restauracji. Jego rzecznik oświadczył, że ostatnio ludzie są wyżsi, natomiast producenci łóżek nie zmieniają parametrów swych wyrobów. Toteż najdłuższe łóżko w brytyjskim hotelu ma 198 cm.

Jednocześnie Stowarzyszenie cynicznie radzi „drastalom" by wynajmowali w hotelach pokoje z... podwójnymi, małżeńskimi łóżami i spali w nich na ukos!

TYDZIEŃ W SPORCIE

◆ Kolarze już jadą ◆ Judocy na medal ◆ „Orlęta" przegrały finał ◆ Kadra coraz lepsza ◆ Pogoń gromadzi punkty ◆ Ruszył Turniej Najlepszych ◆ Relaks na koniu

SZCZĘŚLIWIE rozpoczęli w tym roku Polacy Wyścig Pokoju. Bohaterem I etapu był Tadeusz Mytnik, który został pierwszym liderem. Tak więc już wczoraj Polacy pod wodzą szczecinianina Bernarda Kręczyńskiego, który „kapitanuje" drużynie bronili pozycji przodownika. Ruszył wielki wyścig, rozpoczęły się wielkie emocje. Barwny peleton kolarzy zbliża się do naszego województwa. W niedzielę Wyścig Pokoju będziemy witać na Ziemi Szczecińskiej.

* * *

POLSCY judocy zanotowali kolejny sukces, raczej niespodziewany. Na mistrzostwach Europy w Londynie, A. Reiter zdobył srebrny medal a A. Adamczyk — brązowy. A przecież o krok od medali byli także: Mieczkowski, Tałaj i Lewin. Warto tu przypomnieć, że judo świetnie rozwija się w naszym mieście. Szczecinianie weszli już co krajowej czołówki. Jeśli nadal będą tak dobrze pracować, mają szanse zaprezentowania się na matach Europy.

* * *

POLSKIE Orlęta zremisowały z NRD. Jeden punkt zdobyty w Łodzi nie wystarczył jednak na wywalczenie miejsca w finale mistrzostw Europy młodzieżowych zespołów piłkarskich. Tak więc nie spełniły się sny działaczy. A były to naprawdę piękne sny. Gdyby bowiem i Orlętom udało się przejść do dalszych gier, wówczas biało-czerwoni występowaliby w trzech finałach. Dziś już można jednak powiedzieć, że polska piłka nożna zdobyła bardzo wiele. Juniorzy są w finale turnieju UEFA, seniorzy walczyć będą o „Złotą Nike".

* * *

WŁAŚNIE — mistrzostwa świata. Dziś już pochłaniają one uwagę sympatyków piłkarstwa. Z zainteresowaniem więc śledziliśmy przebieg meczu Kadra — Twente Enschede. Holenderski test wypadł korzystniej dla naszej kadry. Poprawiły się więc humory kibiców. Wśród tych, których trener Górski poddawał próbie, był również piłkarz Pogoni, Zenon Kasztelan. Jego występ należy uznać za udany.

* * *

PO płockim sparringu kadrowicze powrócili do swych macierzystych klubów. W najbliższą sobotę i niedzielę zobaczymy ich w ligowych meczach. Będą one miały duże znaczenie na układ tabeli. Pogoń na wiosnę spisuje się lepiej niż w I rundzie. Szczecinianie mają już 23 pkt. Jest to i dużo i mało. Druga bowiem drużyna w tabeli, Legia ma 32 pkt., szósta — ŁKS — 27 pkt., piętnasta — Odra — 19 pkt. Portowcy mają dobrą pozycję wyjściową na awans ku górze, mogą także spaść na niższe miejsca. Jednym słowem, nadal należy gromadzić punkty.

* * *

WIELKI finał X Turnieju Najlepszych — najpopularniejszej imprezy sportu masowego w naszym mieście — odbędzie się jesienią. Obecnie rozgrywane są już pierwsze mecze turniejów siatkówki. Za kilka dni wystartują piłkarze, pingpongiści i badmintoniści. Do rozgrywek tych zgłoszono już ekipy z 65 zakładów pracy. A więc padnie kolejny rekord frekwencji. Wzorem Szczecina podobne imprezy odbędą się w tym roku także w Stargardzie i Świnoujściu.

* * *

DO Wołczkowa przyjeżdżają codziennie sympatycy jeździectwa. 140 szczecinian w wieku od 14 lat do... kilkudziesięciu w ośrodku TKKF „Orkan" pobiera naukę jazdy na koniu. Sztuka to trudna. Oczywiście zdarzają się także upadki z konia, jednak nie groźne, szczególnie dla jeźdźców. Mgr M. Urbaniak mówi, że umieć spadać z konia — to także sztuka, którą powinien opanować każdy jeździec. Adepci tego sportu ćwiczą więc z zapałem, i trzeba powiedzieć, że efekty są już widoczne. Za kilka tygodni, ci którzy dzisiaj z lękiem dosiadają konia, będą mogli powiedzieć, że są już jeźdźcami.

Tar.

W niedzielę witamy kolarzy

W NIEDZIELĘ przyjedzie do Szczecina kolarski peleton 27 Wyścigu Pokoju. W mieście i województwie trwają ostatnie przygotowania. Na pełnych obrotach pracuje Komitet Organizacyjny oraz działające w terenie podkomitety. Na wczorajszym spotkaniu u wicewojewody T. Barczyka, przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, wysłuchano relacji o aktualnym stanie przygotowań. Mimo licznych trudności ludzie zaangażowani w prace związane z Wyścigiem Pokoju, wykonali kawał dobrej roboty. Należy oczekiwać iż Szczecin równie godnie, jak w latach poprzednich, przyjmie uczestników tej gigantycznej imprezy.

W CELU zachowania porządku na trasie oraz na stadionie Pogoni, Komitet Organizacyjny apeluje do sympatyków kolarstwa o stworzenie sportowej atmosfery, nieprzebieganie przez jezdnie na trasie przejazdu kolarzy, nieprzyprowadzanie psów oraz roztoczenie opieki nad małymi dziećmi. Apeluje się również o nieparkowanie samochodów w niedzielę od godz. 12 na ulicach: Krzywoustego (obie strony), al. Bohaterów Warszawy (prawa strona w kierunku ul. Mickiewicza) ul. Mickiewicza i Twardowskiego (obie strony).

NA wymienionych ulicach od godz. 16 nastąpi całkowite wstrzymanie ruchu kołowego.

OSOBY wybierające się na stadion Pogoni, będą mogły dostać się na obiekt dwoma wejściami: od ul. Karłowicza i Witkiewicza. Brama przy ul. Twardowskiego będzie zamknięta. Parkingi, z których będą mogli korzystać posiadacze samochodów i motocyklki wyznaczono na następujących ulicach: Waryńskiego, Domańskiego, Korfantego, Cieszkowskiego, Stojałowskiego, Trentowskiego, Kozierowskiego, Strzeleckiej i na poboczach ul. Witkiewicza.

OD godz. 14.30 na stadionie przy ul. Twardowskiego występować będzie włosko-zachodnioniemieckie Auto-rodeo. Później odbędzie się mecz piłkarski dziennikarze contra aktorzy. Przyjazd kolarzy spodziewany jest około godz. 17.45.

Bilety wstępu rozprowadzane są przez „Sports-Tourist", który mieści się w „okrąglaku" przy pl. Niepodległości" codziennie od godz. 10 do 16 i od 17 do 19. Od wczoraj dodatkową kasę uruchomiono w WOPT przy pl. Lotników. O ile wszystkie bilety nie zostaną rozprowadzone w przedsprzedaży, w niedzielę czynne będą od godz. 10 dwie kasy przy bramach wejściowych na stadion. (jg)

Szukamy następców Szurkowskiego

120 chłopców w „Małym Wyścigu Pokoju"

DZIŚ upływa termin zgłoszeń do I „Małego Wyścigu Pokoju", który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę. Na liście zgłoszeń do wczoraj figurowały nazwiska 120 chłopców. Oczywiście żaden z nich nie należy do klubu sportowego.

ZAWODNICY ci w niedzielę o godz. 9 zbiorą się przed naszą redakcją gdzie nastąpi start honorowy. Następnie kolarze przejadą ulicami miasta pod tor kolarski. Tu o godz. 10 nastąpi start ostry. Trasa wyścigu biegnie przez Głębokie, Pilchowo do Tanowa i z powrotem do Szczecina pod tor kolarski gdzie będzie meta. Przyjazd pierwszych zawodników spodziewany jest około godz. 10.40.

TUŻ po zakończeniu wyścigu odbędzie się uroczystość zakończenia imprezy. 10 najlepszych zawodników otrzyma specjalne koszulki z napisem „Kurier Szczeciński" i SKS „Czarni". Redakcja nasza bowiem sprawuje patronat nad imprezą a „Czarni" są organizatorami zawodów. Po południu natomiast trzech najlepszych zawodników z naszego wyścigu zobaczymy na stadionie Pogoni, w trakcie dekoracji.

Zainteresowanie „Małym Wyścigiem Pokoju" jest bardzo duże. Nic zresztą dziwnego, wielu przecież chłopców marzy o tym, aby być zawodnikiem, aby zostać sławnym kolarzem. Właśnie w naszym wyścigu mają okazję spróbowania sił. Niektórzy przed startem intensywnie trenowali. Trener Zb. Borowski, który pilnie obserwował przygotowania uczestników, służył wskazówkami i radą, twierdzi, że wielu z tych chłopców ma szanse stania się dobrymi kolarzami. Warto przypomnieć, że w podobnych wyścigach wytowiono wielu utalentowanych zawodników. Jeden z najlepszych niegdyś polskich kolarzy, Tadeusz Drążkowski, swą karierę rozpoczął właśnie od wyścigu dla nie zrzeszonych organizowanym pod patronatem „Kuriera". Może więc tegoroczny wyścig odkryje również wielkie talenty. Hasło nasze brzmi: „Szukamy następców Szurkowskiego".

Na „Mały Wyścig Pokoju" zapraszamy sympatyków kolarstwa a przede wszystkim rodziców zawodników.

PRZYPOMINAMY: niedziela godz. 9 — pl. Hołdu Pruskiego — start honorowy. Godz. 10 — tor kolarski — start ostry.

T.R.

Na I eliminacji MP

6 kierowców ze Szczecina

DO niedawna jeszcze, Bohdan Walknowski był jedynym reprezentantem Szczecina, startującym w wyścigach samochodowych. Ostatnio grono entuzjastów tego sportu powiększyło się o kilka osób. Na I Eliminacji Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski naszych barw broniło już 6 kierowców, w tym jedna kobieta — Alicja Majewska-Czerkiewska. Na toruńskiej eliminacji szczecinianie nie odegrali większej roli i musieli uznać wyższość bardziej rutynowanych rywali. Swoim udziałem potwierdzili jednak iż wyścigi samochodowe znajdują w Szczecinie coraz więcej entuzjastów. (jg)

W sobotę o godz. 16.30

Pogoń — Górnik

DOBIEGA końca kolejna seria spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Po sobotnich i niedzielnych meczach ekstraklasa zawiesi rozgrywki, które zostaną wznowione po X mistrzostwach świata.

28 kolejka zapowiada się interesująco, szczególnie dla zespołów z dolnej części tabeli, do których nadal zalicza się szczecińską Pogoń. Portowcy mają trudnego przeciwnika. Walczą co prawda na własnym boisku, ale przecież z samym Górnikiem Zabrze. Górnicy w tym roku wykazują zmienną formę, stracili już sporo punktów. Ubiegłej niedzieli zremisowali np. z ROW. Pogoń nie jest więc bez szans. Szczecinianie potrafią walczyć, udowodnili to chociażby w pojedynku z Wisłą. Z Łodzi przywieźli punkt — co się również ceni. Spotkanie z Górnikiem zapowiada się więc ciekawie.

A OTO pozostałe mecze I ligi: Legia — Lech, ŁKS — Wisła, Odra — Stal, Polonia — Śląsk, ROW — Gwardia, Ruch — Zagłębie W., Zagłębie S. — Szombierki.

IMPREZY SPORTOWE

PIĄTEK

GODZ. 16 — tor kolarski — c.d. kolarskiej „trzydniówki" — wyścig amerykański parami.

SOBOTA

Tor kolarski — c. d. ,kolarskiej „trzydniówki" — wyścig amerykański parami.

Godz. 16.30 — stadion Pogoni — mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Pogoń Szczecin — Górnik Zabrze.

Godz. 17.30 — basen WDS — międzynarodowy turniej piłki wodnej.

Motocrossowcy już w Szczecinie

WCZORAJ do Szczecina przybyli dalsi zawodnicy, którzy, już w najbliższą niedzielę uczestniczyć będą w kolejnej, czwartej eliminacji do motocrossowych mistrzostw świata w kl. 250 ccm. Szczeciński tor specjalnie na tę imprezę został przebudowany. Jak twierdzi znany działacz sportu motorowego, Józef Serdyński, tor jest ciekawszy i trudniejszy. Ponadto w wyniku modernizacji poprawiła się także widoczność. Publiczność będzie mogła obserwować większe niż w latach poprzednich odcinki trasy.

Na szczecińskim obiekcie wal ka ta zapowiada się bardzo interesująco. Przypuszcza się, że atakowana będzie pozycja Czechosłowaka Falty, który jest liderem po trzech wyścigach. Ma on 55 pkt. Drugie miejsce zajmuje Moisiejew (ZSRR), 41 pkt. a trzecie Belg Ewerts — 39 pkt. Mistrz świata Szwed Andersson znajduje się dopiero na 8 miejscu a Belg Robert na 11.

Motocrossowcy zgłoszeni do niedzielnych zawodów w sobotę uczestniczyć będą w treningu, który rozpocznie się o godz. 16. Natomiast trening obowiązkowy wszyscy zawodnicy muszą przeprowadzić w niedzielę rano.

Początek zawodów o godz. 10.30.

19 bm. na Wałach Chrobrego

Otwarcie sezonu sportów wodnych

W NIEDZIELĘ 19 bm. o godz. 11 u stóp Wałów Chrobrego na nadodrzańskim bulwarze nastąpi uroczyste otwarcie sezonu sportów wodnych. Organizatorzy imprezy — Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego — czynią już przygotowania, aby to sportowe święto wypadło jak najokazalej. Program otwarcia sezonu przewiduje m. in. udział kilkudziesięciu łodzi motorówek i jachtów, które wezmą udział w wielkiej defiladzie oraz regatach i wyścigach. Z pokazem wystąpią także płetwonurkowie, a żeglarze startować będą w tradycyjnych „Regatach Wiosny", organizowanych co roku przez MKS „Pogoń".

Impreza zapowiada się wyjątkowo barwnie i ciekawie.

(Ag)

Sałatka brydżowa po szczecińsku

■ POLSKI Związek Brydża Sportowego wespół z Młodzieżową Agencją Wydawniczą organizuje ogólnopolski turniej par młodzieżowych. Mogą w nim uczestniczyć osoby urodzone po roku 1949. W województwie szczecińskim eliminacje odbędą się we wtorek w klubie WZGS — Szczecin, ul. Dworcowa 2. Początek gier o godz. 16. Finał centralny przeprowadzony zostanie w dniach 1—2 czerwca w Kaliszu podczas Święta Prasy Młodzieżowej i Sportowej.

Do finału awans uzyskają: najlepsza para uczniowska, studencka, zakładowa i ze środowiska wiejskiego.

Zapisy przyjmuje w godz. od 13 do 15 Sekcja Brydża Sportowego WFS, która ma swoją siedzibę przy ul. Tkackiej 55.

Na mecie powiedzieli

ANTONIN BARTONICEK: — Stało się w myśl porzekadła: „Gdzie dwóch się bije tam trzeci korzysta". Piechotoniście pilnowali się kolarze Polski i ZSRR, a tymczasem etap zakończył się naszym podwójnym sukcesem. Duży współudział w moim zwycięstwie mają wszyscy koledzy z zespołu, a szczególnie Moravec, który przy wyjeździe z tunelu wypracował mi znakomitą pozycję do ataku, wychodząc z założenia, że jestem lepszym sprinterem.

VLASTIMIL MORAVEC: — Było ciężko. Dokuczliwe zimno i przeciwny wiatr bardzo utrudniały jazdę. Tuż przed stadionem mocniej nacisnąłem na pedały, a Bartoniček szybko zrozumiał moje intencje i pognał za mną.

STANISŁAW SZOZDA: — Jeszcze nie jestem w najwyższej formie. Kątem oka dostrzegłem kraksę jaka miała miejsce tuż za mną. Przegapiłem moment ataku Czechosłowaków i jadącego za nimi Mildego. Dopadłem ich dopiero przy wjeździe na bieżnię. Był to zbyt krótki dystans na odrobienie strat.

TADEUSZ MYTNIK: — Już zaczynałem się cieszyć, że również na III etapie jechać będę w żółtej koszulce. Fatalna kraksa pokrzyżowała te plany. Może to jednak i dobrze. Żółty trykot kole w oczy i wszyscy z wyjątkiem kolegów z ze społu pilnują lidera.

(God)

Przez szprychy kół

DZIESIĘCIOKROTNIE dłuższy dystans niż kolarze pokonał wczoraj stale krążący nad peletonem samolot „An — 2" za pomocą którego przekazywane są radiowe transmisje z wyścigu. Ten typ samolotu, aby utrzymać się w powietrzu, musi lecieć z prędkością 140 km, tymczasem zawodnicy jadą około 40 km/godz. Pilot, aby nie zgubić kolumny, przez cały wyścig zatacza więc nad kolumną skomplikowane esy floresy.

* * *

POZA wozem serwisowym ekipę polską wspomaga granatowy „Opel — Rekord" wiozący zapasowe koła. Za kierownicą jego zasiada były znany kolarz Jan Magiera, a jadą w nim również trener W. Walkiewicz i mechanik Marian Wandel.

* * *

NA WYŚCIGU musi panować porządek. Wszelkie wykroczenia karane są grzywnami pieniężnymi. Jako pierwsi kasę wyścigu 50 zł kwota zasilili Francuzi płacąc mandat za jazdę bez kasku ochronnego Jackya Heliona. Posypały się również ostrzeżenia za brak jednego numeru startowego i reklamowe napisy na spodenkach, koszulkach i czapeczkach.

* * *

W TRAKCIE jazdy Mytnik dowiedział się, że jego chory ojciec opuścił już szpital. Wiadomość tę, przekazaną przez radio, podał mu jeden z sędziów-łączników.

* * *

W UBIEGŁOROCZNYM wyścigu etap Toruń — Poznań wygrał W. Lichaczew, ustanawiając jednocześnie rekordową przeciętną szybkość imprezy — 48,9. Czy powtórzy ten wyczyn dziś?

* * *

JUŻ na 70 km tempa peletonu nie wytrzymali Węgier Hirth i Fin Jurvelin.

* * *

AURA nadal nie sprzyja kolarzom. Na starcie w Płońsku również było bardzo zimno i kierownictwo ekipy zadecydowało, że Polacy pojadą w rękawiczkach. Grube czerwone rękawiczki ochroniły ręce Kowalskiego, który uczestnicząc w kraksie otarł sobie jedynie naskórek na łokciu. Drugi nasz zawodnik — Mytnik poza niegroźnym potłuczeniem wyszedł bez szwanku.

(God.)

USZCZĘŚLIWIENI zdobywcy Pucharu Zdobywców Pucharów — piłkarze FC Magdeburg, którzy 8 bm. w Rotterdamie pokonali w finałowym meczu słynny AC Milan 2:0.

CAF—UPI—telefoto

PIĄTEK
10 MAJA

DZIŚ:
Izydora, Antonina
JUTRO:
Mamerta, Franciszka

POGODA

SŁONECZNIE. Temperatura do 16 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1016 milibarów (762 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Awans" g. 19 (piątek i sobota); WSPÓŁCZESNY — „Tango" g. 19; sobota: g. 17.30 (zamknięte); MUZYCZNY — Potulicka — popis uczniów Społecznego Ogniska Baletowego g. 17.30; sobota: „Kraina uśmiechu" g. 19.30; MAŁA SCENA ROZRYWKI — Woj. Pol. 64 — „Wieczór primaaprilisowy" g. 21; FILHARMONIA — koncert symfoniczny g. 19.30; sobota: g. 18.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Szpital" g. 15.30 — USA — od lat 16; „Sublokator" g. 20.30 — pol. od lat 16; sobota: „Szpital" g. 10.30, 13, 15.30; „Źródło" g. 18, 22; „Sublokator" g. 20; KOSMOS (tel. 355-02) „Cenny łup" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od lat 16 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Czwarta pani Anderson" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — hiszp. od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Jeździec bez głowy" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. od lat 11 — panoram. (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Słoniątko" g. 10, 17; „Cudowny kożuszek" g. 11, 13, 15 — węg. od lat 7; „Południk zero" g. 18, 20 — pol. od lat 16 — panoram.; „Dziewczyna inna niż wszystkie" g. 22 — ang. od lat 18 (piątek i sobota); PROMIEŃ — „10 dni bezpłatnego urlopu" g. 16, 18, 20 — bułg. od lat 16; sobota: g. 18, 20; „Wilk morski" g. 16 — rum. od lat 14; MARS — „Tak tu cicho o zmierzchu" g. 16 — radz. od lat 14 — panoram.; „Kochanka buntownika" g. 19.30 — wł. od lat 18; ZAMEK — „Sól ziemi czarnej" g. 18 — pol. od lat 14 (piątek); TPPR — „Hubal" g. 17.30, 20 — pol. od lat 11 (piątek i sobota); OGRODOWE — „Złoto Mackenny" g. 20.15 — USA — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); DERBY — „Ostatni wojownik" g. 20.15 — USA — od lat 16 — panoram.; sobota: „Wielka włóczęga" g. 20.15 — fr. od lat 11 panoram.; ECHO (Krzekowo) „Nieszczęścia Alfreda" g. 18 — fr. od lat 14 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Krzyżacy" g. 16.30, 19.30 — pol. od lat 12 — panoram.; sobota: „Człowiek, którego cena rosła" g. 17, 19 — CSRS od lat 14; „Cenny łup" g. 21 — fr. od lat 16 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Nowa misja korsarza" g. 17 — fr. od lat 11 — panoram.; „Narkomani" g. 19 — USA — od lat 18; sobota: „Nowa misja korsarza" g. 17, 19; HUTNIK (Stołczyn) „Siódma kula" g. 17 — panoram. od lat 14 — radz.; „Winnetou i Apanaczi" g. 19 — panoram. od lat 11 — jug. (piątek i sobota); 1 MAJ (Żydowce) „Drugi brzeg" g. 17, 19 — pol. od lat 12 — panoram. (piątek); BAJKA (Police) „Semurg — ptak szczęścia" g. 17 — radz. od lat 7 — panoram.; „Helga" g. 19 — NRF — od lat 14 (piątek i sobota); SYRENKA (Jasienica) „Złoty pieknego dragona" g. 18 — CSRS od lat 16 — panoram. (piątek); ZATOKA (Nowe Warpno) „Goya" g. 19 — NRD — od lat 14 — I i II cz. panoram. (piątek); STOKROTKA (Śmierdnica) „Na krawędzi" g. 19 — pol. od lat 14 (piątek).

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety i rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Sztuka i kultura Japonii; „Za wolność i wyzwolenie" g. 9—15; BWA — ZAMEK „Kolorowy świat dziecka" otwarcie w sobotę g. 12; WAG — Fotografia szwedzka — otwarcie w piątek g. 15.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — cała dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 16—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska (przychodnie te same co w piątek).

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23 460-24: Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

13.55 i 14.30 Politechnika TV. 15.10 NURT. 15.45 XXVII Wyścig Pokoju. 17 Dziennik TV. 17.10 „Pora na Telesfora. 17.50 Tygodnik informacyjny młodych. 18.05 Telekonkurs „Dwie szkoły" 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 Dialogi historyczne (kolor). 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film TVP „Sobie król". 20.55 „Panorama". 21.35 Sport. 21.50 Teatr TV „Królestwo zwierząt". 23.20 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.05 Film fiński „Wyspa ptaków". 17.30 „Biskupin ponownie odkryty". 17.50 „Arsen Lupin". 18.50 Lekcja jęz. niemieckiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film pol. „Znicz olimpijski". 21.55 „24 godziny". 22.05 Słownik ekonomiczny. 22.20 NURT. 22.50 Lekcja jęz. rosyjskiego.

SOBOTA

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 9 Geografia dla kl. V. 10 Zoologia dla kl. VII. 10.30 Film „Waterloo" (kolor). 13.30 i 14.10 TV Technikum Rolnicze. 14.45 Film krótkometrażowy. 15 Red. szkolna zapowiada. 15.10 Informator wydawniczy. 15.30 XXVII Wyścig Pokoju. 17 Dziennik TV (kolor). 17.10 Dla dzieci „Spotkanie z filmem". 18 „Szare na złote". 18.30 „Portugalia 1974". 18.45 „Godzina Orfeusza". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor (kolor). 20.20 Film „Waterloo". 22.30 Dziennik TV (kolor). 22.50 Sport. 23.05 Teatr Rozrywki „Węzeł rodzinny".

PROGRAM II

16.30 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Pogoń (Szczecin) — Górnik (Zabrze). 18.15 „Delta Dunaju". 19.20 Dobranoc (kolor). 20.20 „W tanecznym rytmie". 21 Koncert symfoniczny. 22 „24 godziny" (kolor). 22.10 Film CSRS „Zamorskie przyjemności". 22.25 Film fiński „Dziennik młodego małżeństwa".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.05 Reportaż „Dzieci z ulicy". 15.35 Muzyczne zagadki. 15.50 Magazyn motoryzacyjny. 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Film popularnonaukowy. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Wyścig Pokoju Toruń — Poznań. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film radz. „17 mgnień wiosny". 21.20 Magazyn kulturalny. 22.10 Kronika.

SOBOTA

7.55 Lekcja jęz. ros. 8.30 Gimnastyka. 8.40 Program dla wsi. 9.25 Kronika. 10 Film radz. „17 mgnień wiosny". 11.20 Magazyn kulturalny. 12.05 Wyścig Pokoju. 12.30 Wiadomości. 12.40 Polskie piosenki wojskowe. 13.15 Program TV CSRS „Czego nie wiem..." 14.20 TV kuchmistrz poleca... 14.50 Filmy rysunkowe. 15.15 Wiadomości. 15.20 Widowisko dla dzieci. 16.50 Program dla młodzieży. 17.20 Wiadomości. 17.25 Śpiewa Irena Jarocka. 18 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 Komedia filmowa „Dziecko szczęścia". 21.40 Kronika. 21.55 Film ang. „Co potem?". 23.30 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 15.05, 16.05, 18, 19, 22, 23, 24; WIADOMOŚCI Z WYŚCIGU POKOJU: 15, 15.30, 16, 16.30.

15.10 Listy z Polski. 15.15 Melodie rozrywkowe. 15.35 Aktualności kulturalne. 15.40 Melodie rozrywkowe. 17 Radio-kurier. 17.20 Turniej instrumentalistów. 17.40 Polskie festiwale piosenki. 18.25 Kronika muzyczna. 19.15 Gwiazdy światowych estrad. 19.45 Z księgarskich lad. 20 Felieton literacki. 20.10 Koncerty Lizy Minelli. 21 Fala 74. 21.10 Middle of the Road. 21.35 Klub 78. 22.15 Fragment spotkań jazzowych z muzyką K. Komedy. 23.02 Korespondencja z zagranicy. 23.13 Zielony karnawał. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16 Alfa i Omega. 16.15—16.50 Szczecin UKF. 16.15 Red. ekonomiczna. 16.35 Historie w dur i w moll. 17 PAW. 17.30 Transmisja II połowy meczu Pogoń — Górnik. 18.40 Zmiana skali. 19 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Transmisja koncertu. 20.12 Dyskusja filmowa. 20.32 D. c. koncertu. 21.20 Melodie rozrywkowe. 22 Magazyn studencki. 23 Impresje muzyczne. 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42, 49 m i ultrakrótkich 65.96 MHz).

15.10 Archiwalia Polskich Nagrań. 15.30 Reminiscencje apokryficzne. 15.50 Tureckie impresje. 16.05 Drugie narodziny miasta. 16.15 Uczniowie Liszta. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Dzień trylidów". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Mystkowice — wioska mała". 18 Muzykalny detektyw. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.05 „Ocalenie". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.10 Blues wczoraj i dziś. 20.50 Ilustrowany magazyn autorów. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Tylko dla melomanów.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 18, 19, 22, 23, 24; WYŚCIG POKOJU: 14, 14.30, 15, 16, 16.15.

8.10 Melodie 7 stolic. 8.35 W kręgu muzyki instrumentalnej. 9.05 Wychowanie muzyczne dla kl. III i IV. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 „Hagaw" contra „Retupera". 10.30 „Sława i chwała". 10.40 Zagraj mi muzyko. 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Co słychać w świecie? 11.30 Nasi ulubieńcy. 12.25 Młode głosy francuskiej piosenki. 12.40 Koncert życzeń. 13.15 Rolniczy kwadrans. 14.05 Ze świata nauki i techniki. 14.10 Spotkanie z piosenką radziecką. 14.35 Beat z Polski. 15.10 Listy z Polski. 15.15 Muzyka i poezja. 16.45 Podróże muzyczne po kraju. 17 Radio-kurier. 18.35 Kronika muzyczna. 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje. 19.45 Kubić nie kupić, posłuchać warto. 20 Program z dywanikiem. 21.05 Od Judy Garland do Lizy Minelli. 21.43 Orkiestra Franka Valdara. 22.15 Orkiestra Ray'a Davlesa. 22.30 Dyskoteka. 23.08 Korespondencja z zagranicy. 23.13 Dyskoteka. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 12.58, 18.25, 0.01.

7.35 W radiowym tyglu. 8.35 Sprawy codzienne. 8.56 Muzyka spod strzechy. 9 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni. 9.30 W stylu jazz-rock. 10 Teatr PR „Uszy Midasa". 11 Wychowanie obywatelskie dla klas średnich. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Melodie ludowe z Kielecckiego. 12.05 Koncert życzeń. 13 Jęz. polski dla klas III i IV. 13.20 Jazz. 13.35 „Psychopata". 13.55 Przegląd folklorystyczny. 14 Więcej, lepiej taniej. 14.15 „Przerwa". 14.35 Muzyka kompozytorów Słowacji. 15 Program dla młodzieży. 15.50 Przegląd czasopism. 16 Magazyn wojskowy. 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.35 „Karuzela przebojów". 17 PAW. 17.25 „Czwarta zmiana". 18.05 Koncert życzeń dla PCK. 18.40 Radiolatarnia. 19 Jazz. 19—21.30 Szczecin-stereo. 19.15 Lekcja jęz. francuskiego. 19.30 Matysiakowie. 20 Ze świata opery. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Kacik starej płyty. 21 Wesoły kramik. 21.15 Fiński chór „Tapiola". 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki. 22.30 Zespół „9". 23 Miniatury muzyczne. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

PROGRAM III

7.40 Muzyczna zegarynka. 8.05 Mój magnetofon. 8.35 Dyskoteka Quartier Latin. 9 „Dzień trylidów". 9.10 Utwory W. A. Mozarta. 9.30 Nasz rok 74. 9.45 Magazyn muzyczny. 10.35 „Dzień jak co dzień". 11.45 „Zaklęty krąg". 12.25 Za kierownicą. 13 Na bydgoskiej antenie. 15.10 Roczniki polskiej piosenki. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Jazz-band z Finlandii. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Dzień trylidów". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pół żartem, pół serio. 17.50 Prosimy cześciej. 18 Polski jazz. 18.30 Polityka dla wszystkich. 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 „Śmierć Klerykowa". 20.15 Nowy śpiewnik Joan Baez. 20.40 Premiery Supraphonu. 21.10 Fotoplastykon. 21.34 Na estradzie Leon Ferre. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Ocalenie". 22.45 Aktualności nie tylko muzyczne. 23 Chwila poezji. 23.05 Spotkanie z B. Streisand.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM POŻARNICZYM I OCHRONNYM

Cempo

w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11, tel. 503-63/4

zawiadamia, że
od 18—31 maja br.
przeprowadzona zostanie okresowa inwentaryzacja towarów w magazynie.

Przedsiębiorstwo prosi o korzystanie w tym czasie z zakupów sprzętu pożarniczego i ochronnego w sklepach:

Centrali Technicznej

w Barlinku, Goleniowie, Gryficach, Szczecinie, Stargardzie Szczec. i Świnoujściu.

WZGS „Samopomoc Chłopska" w Stargardzie Szczec.

G.S. „Samopomoc Chłopska"
— Szczecin, ul. Derdowskiego 4
— Szczecin-Zdroje
— Choszczno.

2210-K

Kol.

Zenobii Romejko

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z Ośrodka Telewizyjnego w Szczecinie.

Przyjaciołom i znajomym oraz Dyrekcji Bacutilu w Stargardzie, którzy brali udział w pogrzebie naszego ukochanego
śp.
CZERESŁAWA ANDRULAŃCA
serdeczne podziękowanie
składają
RODZICE, ŻONA
SIOSTRY I SZWAGROWIE

Wyrazy podziękowania za udział w pogrzebie
śp.
STANISŁAWY MROCZKOWSKIEJ
Ks. Metryce, krewnym, przyjaciołom i znajomym za okazaną życzliwość i współczucie

składa
RODZINA

Przyjaciołom i znajomym serdeczne podziękowanie za współczucie okazane mi z powodu straty Mojej ukochanej MATKI
MARII PACANOWSKIEJ
zmarłej
w Stanach Zjednoczonych AP

SKŁADA CÓRKA
WANDA BŁACHNIO

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie
DANUTY MILEWSKIEJ
serdeczne podziękowanie

składa
MĄŻ Z DZIEĆMI

POTRZEBNA opiekunka do rocznego dziecka. Czorsztyńska 11/3.

DOMEK jednorodzinny względnie budowę na wykończeniu w Szczecinie lub na peryferiach, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6292.

KUPIĘ lub wynajmę garaż murowany, okolica al. Wyzwolenia lub na Niebuszewie. Tel. 234-37. 6402-G

RABKA — przyjmę dzieci, dobre warunki, opieka lekarska, wychowawcza. Beda, Rabka, Krótka 4, tel. 16-77.

BONY PKO kupię. Tel. 37-855. 6294-G

DUŻY obraz i duży okrągły stół sprzedam. Tel. 248-03. 6275-G

„WARTBURGA" 1000 do remontu, cena 35 tys. zł, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6278.

SAMOCHÓD „Syrenę" 105, fabrycznie nową, sprzedam. Tel. 443-07.

„ZASTAWĘ" 750 sprzedam. Tel. 760-10 w godz. 17—20. 6280-G

JEDNOSTCE państwowej sprzedam maszynę elektroniczną wieloperacyjną do liczenia. Tel. 752-72. 6282-G

ŁÓDŹ motorową z szybą, wiosłami, kołem ratunkowym, kapokami, sprzedam. Oglądać: Przystać Żeglarska KS Pogoń w godz. 13—16.

BYDGOSZCZ, mieszkanie M-5, nowe budownictwo, zamienię na równorzędne lub dwa mniejsze w Szczecinie. Oferty kierować pod adresem: Szczecin, Kr. Jadwigi 17/15. 6287-G

ODNAJMĘ pokój samotnej osobie. Dzierżona 45. 6288-G

DAM 1 000 zł nagrody za odprowadzenie pieska (ewentualnie pomoc przy odnalezieniu), który zginął w końcu kwietnia. Młody, ostrzyżony foksterlerek, biały, czarne łaty na bokach, rudy łeb, kusy ogonek, podpalany. Wabi się „Misio". Ostrzegam przed przywłaszczeniem. Więckowskiego 4/4.

JÓZEF BAZELAK zgubił legitymację pracowniczą PRCiP. 6552-G

WŁODZIMIERZ LITY zgubił przepustkę Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. 6597-G

POZOSTAWIŁEM torbę z dokumentami w taksówce. Uczciwego kierowcę proszę o wiadomość pod adresem: Leon Bołbot, Żupańskiego 5/11. 6590-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Alfred Kaczor.

KAZIMIERA GROCHOCIŃSKA zgubiła bilet wolnej jazdy MPK.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), L. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 249-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

Gastronomia przed sezonem

Wyjście na peryferie?

SZCZECIN posiada bardzo niewielką ilość zakładów żywienia zbiorowego. We wszystkich restauracjach i barach jest zaledwie 5 tys. miejsc. Wprawdzie doliczyć tu jeszcze należy 12 miejskich szaszłykarni i smażalni, jednakże tylko w niewielkim stopniu one mogą zaspokajać zapotrzebowanie tubylców i turystów na usługi żywieniowe. Często więc, słychać narzekania, iż w porze obiadowej niezwykle trudno znaleźć wolne miejsce przy stoliku.

SYTUACJA pogarsza się jeszcze w okresie lata, kiedy to przez miasto przewijają się dziennie tysiące turystów. Lokale nie mogą podołać owemu nawałowi. Aby tłok ten zmniejszyć, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczne organizuje na okres lata tzw. sezonowe miejsca konsumpcyjne. Są to tzw. „ogródki", urucha-miane pod gołym niebem, przed restauracjami i kawiarniami. I w tym roku przybędzie dzięki nim około 400 miejsc.

JEDNAKŻE ani punkty „małej gastronomii", ani sezonowe „ogródki" nie zlikwidują restauracyjnego problemu. Oczywiście, niezbędne są poczynania inwestycyjne: budowa nowych lokali. I szansę tę wykorzystujemy, ot choćby obecnie przy al. Wojska Polskiego „rośnie" bar szybkiej obsługi, niebawem uruchomiony zostanie lokal przy ul. Barnima. Szukać jednak należy i innych sposobów rozładowania tłoku w szczecińskich restauracjach. Naszym zdaniem — możliwości takie istnieją.

WARTO np. zwrócić uwagę na to, iż niemal wszystkie wycieczki przybywające do Szczecina — oblegają bary i restauracje śródmiejskie. W tym samym zaś czasie, zakłady zlokalizowane nieco na uboczu lub na peryferiach — są puste.

Na fakt ten zwrócił już zresztą uwagę Oddział Barów i Produkcji WPG. Toteż gdy w ubiegłym roku zorientowano się, iż pawilon gastronomiczny na kąpielisku 1 Maja nie jest w pełni wykorzystany, postanowiono kierować tam na obiady wycieczki szkolne. Pomysł spalił jednak na panewce, gdyż Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich (właściciel kąpieliska) nie wyraził na to zgody.

PRZED kilkoma laty było ponoć w naszym mieście gastronomiczne centrum dyspozycyjne, które zajmowało się kierowaniem zbiorowych wycieczek do określonych lokali. Warto chyba do tego wrócić. Wtedy ciężar żywienia turystów rozłożyć można na wszystkie bary i restauracje równomiernie. Wykorzystanie lokali bardziej odległych od centrum nie przysporzy zresztą wycieczkom autokarowym żadnych kłopotów, w zakładach śródmieścia — znacznie się zaś rozluźni i będzie miał szansę zjeść w nich obiad mieszkaniec centrum lub turysta indywidualny. (zdan)

KLOMBY Z BRATKAMI NIE ZASTĄPIĄ DORODNYCH KLONÓW

Wycinanie drzew — przykrą koniecznością

W UBIEGŁY WTOREK ukazał się komunikat mówiący o wycinaniu drzew w al. Wojska Polskiego. Liczni Czytelnicy zbulwersowani treścią informacji dzwonią do naszej redakcji z prośbą o wyjaśnienie przyczyn usuwania drzew. Rozmawiamy w tej sprawie z p. Elżbietą Szczech — kierownikiem działu konserwacji Zarządu Zieleni Miejskiej.

— Przystąpienie do wycinki klonów rosnących wzdłuż al. Wojska Polskiego było podyktowane wymogami bezpieczeństwa. 20 drzew, które znikną z tej trasy komunikacyjnej było pochylonych nad jezdnią, utrudniało to kierowcom widoczność, co w konsekwencji powodowało liczne wypadki. Na wycinkę zezwolił Miejski Konserwator Przyrody.

— Znane są nam przykłady przesadzania wieloletnich drzew w inne miejsca. Czy nie można było tak postąpić ze szczecińskimi klonami? — pytamy naszą rozmówczynię.

— Przenosiny roślin są stosowane, ale tylko sporadycznie. Tego typu zabiegu nie mogliśmy przeprowadzić w obecnej sytuacji gdyż drzewa były stanowczo za stare. Taką notabene kosztowną przeprowadzka i tak byśmy skazali drzewa na zagładę.

Takie argumenty, z którymi być może trzeba się zgodzić, przekazał nam przedstawiciel ZZM. Obawiamy się tylko aby tego rodzaju praktyki nie stały się zbyt powszechne. Podobny los czeka np. drzewa z alei przy ul. Goleniowskiej.

Jak tak dalej pójdzie nasze ulice zamienią się w kamienne pustynie, których nie ożywi niestety rachityczna sadzonka, czy wiosenny bratek. (bos)

Kronika wypadków

DO DYŻURNEGO szpitala przywieziono wczorajszego popołudnia 43-letnią kobietę, mieszkankę Pogodna, u której lekarze stwierdzili szereg ran ciętych i kłutych klatki piersiowej. Jak wynika z oświadczenia rannej została ona zaatakowana przez pijanego męża; awanturnik rzucił się na nią z nożem w ręku. Milicja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie.

KRÓTKO przed godz. 13 na ul. Przodowników Pracy wpadł pod ciężarówkę 7-letni Dariusz D., który nieoczekiwanie wybiegł na jezdnię. Chłopiec doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.

Około godz. 18, pomiędzy miejscowościami Pogrzymie a Budzieszowice, pow. Goleniów, kierowca motoroweru Ryszard N. wyjeżdżając z bocznej drogi na główny trakt zajechał drogę ciężarowemu „Starowi". W konsekwencji zderzenia Ryszard N. poniósł śmierć na miejscu.

W NOWOGARDZIE spadł z przyczepy traktorowej, podczas jazdy, 50-letni Jan W. Doznał on bardzo groźnych obrażeń, jak złamanie podstawy czaszki i wstrząśnienie mózgu.

MILICJANCI patrolujący wczoraj rejon „wesołego miasteczka" zatrzymali dwu chuliganów: 19-letniego Jana Sz. i 17-letniego Henryka J., którzy na ul. Energetyka pobili przechodnia. Zmotoryzowany patrol milicji zatrzymał w pościgu sprawców kradzieży samochodu, 21-letni, nigdzie nie pracujący Jerzy K., mieszkaniec al. Wyzwolenia oraz jego rówieśnik Henryk M., zam. przy ul. Niemcewicza, skradli późnym wieczorem zaparkowaną na ul. Niemcewicza taksówkę. Zatrzymano ich na ul. Piotra Skargi. Dochodzenie w toku. (ap)

Sowa już w schronisku

PRZED dwoma dniami informowaliśmy o kłopotach jednego z mieszkańców Szczecina, który niespodziewanie stał się posiadaczem... żywej sowy. Nie wiedząc jak karmić ptaka zwrócił się o pomoc do naszej redakcji.

Dziś sowa (a ściślej mówiąc — pisklę sowy płowej) jest już w schronisku dla zwierząt przy al. Wojska Polskiego.

Z okazji Dnia Zwycięstwa

Wystawa o Majdanku

WCZORAJ w budynku Zasadniczej Szkoły Budownictwa Rolniczego przy Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbiu (ul. Miła 1), staraniem Państwowego Muzeum w Majdanku i Szczecińskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Majdankiem przy ZBoWiD-dzie otwarta została wystawa poświęcona temu hitlerowskiemu obozowi zagłady.

W otwarciu wystawy wzięli udział m. in. I sekretarz KD PZPR Szczecin-Dąbie Janusz Pawlonka, naczelnik dzielnicy Zdzisław Pacała, oraz przewodniczący Szczecińskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Majdankiem Marian Chojnowski. Wystawa czynna jest codziennie od godz. 10 do 17 w dniach od 9 do 20 maja. Jak poinformowali nas organizatorzy, budzi ona duże zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej. Większość szkół na terenie dzielnicy Szczecin-Dąbie zgłosiła już chęć jej zwiedzenia. (ten)

Kolarzom do towarzystwa

◆Auto rodeo ◆Peleton gwiazd ◆Cyrk napowietrzny „Monti"

Z OKAZJI pobytu w naszym mieście kolarzy biorących udział w Wyścigu Pokoju, odbędą się dwie, naprawdę wielkie i interesujące imprezy masowe. W trakcie dnia odpoczynku kolarskiego peletonu — 13 maja (poniedziałek) będziemy mogli obejrzeć na stadionie „Pogoni" ponad 2-godzinny przegląd imponujących możliwości artystów światowej sławy: **Auto rodeo-show** w wykonaniu kaskaderów samochodowych z NRF („Hell Drivers") oraz **Cyrk napowietrznych akrobatów „Monti"**. W programie m. in. akrobacje na samochodach, loty samochodowe na trampolinach, auto salto-mortale i wiele innych atrakcji. Zespół „Monti" pokaże nam ponadto akrobacje na masztach 60-metrowej długości, popisy motocyklowe na... linie zawieszonej 50 m nad ziemią i wiele innych „mrożących krew w żyłach" atrakcji.

ORGANIZATOREM tego pokazu jest szczecińska Estrada. Informuje ona jednocześnie, że bramy stadionu otwarte zostaną w dniu występów już od godz. 15. Ze względu na bezpieczeństwo widzów organizatorzy proszą o zajmowanie miejsc powyżej czwartego rzędu. Z tego też względu ograniczono liczbę sprzedanych biletów tylko do 30 tysięcy. W chwili obecnej rozprzedano już 18 tysięcy.

DRUGĄ imprezą towarzyszącą kolarzom w Szczecinie będzie wielki występ estradowy pod nazwą **„Peleton gwiazd"**, który rozpocznie się (również w poniedziałek 13 bm.) o godz. 20.30 w hali WDS. Wśród wykonawców znajdą się m. in.: Helena **Vondrackova** i Jiri **Korn** z Czechosłowacji, Frank **Cerry** i **Gerd Michaelis Chor** z NRD oraz Urszula **Sipińska**, Piotr **Figiel**, zespoły **„Homo Homini"** i **„Salto Mortale"** z Polski. Program prowadzi Maria **Wróblewska**.

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

10. V.

Godz. 17.30 — Filia WiMBP, Osowo ul. Miodowa 8 — film.

Godz. 18 — Filia WiMB, pl. Lotników 7 — Spotkanie autorskie z Edwardem Kurowskim.

Godz. 18 — Filia WiMBP, Kijewo, ul. Zwierzyniecka 1 — Spotkanie autorskie.

Godz. 20 — Zamek — Przegląd filmów Studia Eksperymentalnego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Filmowej i Telewizyjnej.

11. V.

Godz. 12 — Zamek — otwarcie wystawy „Kolorowy świat dziecka".

Godz. 13 — Filia WiMBP dla dzieci, Wielgowo, ul. Bałtycka 6 — Konkurs „Autorzy 30-lecia".

Godz. 17 — Filia WiMBP dla dzieci, Dąbie, ul. Goleniowska — Konkurs rysunkowy „Szczecin w 30-leciu PRL".

Godz. 18 — Filia WiMBP — ul. Światowida 97 — Spotkanie autorskie z Edwardem Dybowskim.

Godz. 18 — Filia WiMBP — Zdroje ul. Batalionów Chłopskich 26 — Spotkanie autorskie.

Godz. 20 — Bal wiosenny i konkurs „Wszystko o wiośnie i kwiatach".

Konkurs plastyczny dla szkół podstawowych

„Bezpieczeństwo i porządek ruchu drogowego"

DOROCZNYM zwyczajem Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Szczecinie ogłasza konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych naszego miasta, zorganizowany przy współudziale Wydziału Komunikacji UM, PZU, TPS, MPK, Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego MO, PZMot., Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, Pałacu Młodzieży i redakcji „Kuriera Szczecińskiego". Celem tej wartościowej społecznie imprezy jest — najogólniej formułując — przybliżenie młodym obywatelom spraw kultury zachowania się na jezdni oraz otrzymanie sprawdzianu ich wyobrażeń na ten temat, które przekażą w barwnych malowankach. Uczestnikami mogą być uczniowie klas od V do VIII. Konkurs trwa od 5 maja do 5 czerwca br. W tym okresie szkoły powinny zorganizować własne przeglądy i selekcje prac plastycznych, po czym 5 najlepszych przesłać w podanym wyżej terminie do Pałacu Młodzieży. Jury konkursu dokona wyróżnienia autorów prac i nauczycieli, którzy mieli pieczę nad przebiegiem konkursu, w poszczególnych szkołach, nagradzając ich cennymi przedmiotami, ufundowanymi przez organizatorów. (Up.)

W Lubieszynie wszystko już prawie gotowe

Nowoczesne przejście graniczne

DOTYCHCZAS reprezentacyjnym przejściem granicznym w naszym województwie było Kołbaskowo. Głównie ze względu na dogodne położenie i ruch prawdziwie międzynarodowy...

W najbliższych jednak dniach prymat przejmie pobliski Lubieszyn. Niewielki bowiem domek i prowizoryczną budkę zastąpi tu bardzo ładny i obszerny pawilon. Znajdzie się w nim wszystko, co na nowoczesnym przejściu granicznym jest niezbędne: restauracja i kawiarnia, punkt sprzedaży pamiątek i pomieszczenie dla PZMot-u, który sprzedaje dewizy, mapy i foldery itp.

W NOWYM PAWILONIE stworzono też bardzo dobre warunki dla polskich i NRD-owskich celników oraz żołnierzy WOP. Nadal bowiem będzie tutaj przeprowadzana wspólna odprawa: po prawej stronie dla turystów wjeżdżających do NRD, po lewej zaś — dla przyjeżdżających do Polski. Dzięki lekkiej konstrukcji zadaszenia pracownicy służby granicznej nie będą musieli moknąć na deszczu podczas odprawy.

Całość, razem z olbrzymim parkingiem, trawnikami i kwietnikami, będzie prezentowała się bardzo elegancko. Piszemy — „będzie", ponieważ cały obiekt nie został jeszcze przejęty przez inwestorów: Urząd Powiatowy w Szczecinie, GS w Szczecinie i Pomorską Brygadę WOP. Ale Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego poinformowało już o zakończeniu prac. I dziś właśnie komisja ma przystąpić do odbioru.

OBAWIAMY SIĘ jednak, że budowlani nieco pospieszyli się z tym meldunkiem. Odwiedziliśmy bowiem wczoraj przejście graniczne w Lubieszynie. Niektórzy robotnicy byli zajęci uprzątaniem bałaganu, ale jednocześnie inni zakładali lampy jarzeniowe w pomieszczeniach, pracowali przy balustradach i schodach prowadzących do pawilonu. Ogólne wrażenie, jakie odnieśliśmy, nie zachęcało raczej do zaproszenia komisji odbioru.

— Mamy te same wątpliwości — powiedziała Halina Wojtczak, kierowniczka Biura Ogólno-Organizacyjnego Urzędu Powiatowego. — Nie jestem pewna, czy komisja będzie mogła przystąpić do pracy. Z tym chyba trzeba poczekać jeszcze kilka dni.

— Ale z drugiej strony trzeba przyznać, że budowlani z NPBP wzięli się ostatnio ostro do pracy. Kiedy byliśmy na przejściu w ostatnich dniach kwietnia, nie chciało się wierzyć, że aż tyle zostało zrobione. Tak czy owak, zbliżamy się wreszcie do upragnionego końca...

BUDOWA obiektu na przejściu w Lubieszynie była rzeczywiście solą w oku nas wszystkich. Ile razy szczecinianie przejeżdżali tamtędy, drażniło ślimacze tempo robót. Pawilon miał być wybudowany jesienią 1972 roku. Późniejsze terminy były stale przesuwane. Zespół Generalnego Realizatora Inwestycji z Polic zastąpiło Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Ale na szczęście te wszystkie kłopoty należą już do historii. (ias)

Foto: Tadeusz WIT

Notatnik szczeciński

▲ DOM Kultury Budowlanych zaprasza na imprezę zorganizowaną z okazji Dnia Zwycięstwa, dziś, 10 bm. o godz. 18 w małej sali teatralnej przy ul. Bohaterów Warszawy. W programie „Wspomnienia z II Wojny Światowej" oraz montaż piosenek, poezji i muzyki pt. „Ballada o żołnierskim Krzyżu" w wykonaniu Eleonory Wallner, Zbigniewa Fryze, Mikołaja Millera i Zygmunta Rychtera.

▲ STOWARZYSZENIE Marynistów Polskich organizuje jutro 11 bm. o godz. 18 w Bremie Królewskiej spotkanie z cyklu „Autor — Krytyk". Udział wezmą Jerzy Mazurczyk autor antologii polskiej noweli morskiej „Głosy morza" oraz krytyk warszawski, Janusz Termer.

▲ W ZWIĄZKU z remontem torów tramwajowych na pętli „Pomorzany" od 11 bm. (od godz. 20.30) do 13 bm. (do godz. 4.30), tramwaje linii nr nr 3 i 6 będą kursowały przez ul. Dworcową i Bramę Portową. Na odcinku ul. Dworcowa — Pomorzany będą kursowały autobusy.

▲ WOJEWÓDZKIE Zawody Modeli Latających odbywać się będą pojutrze, w niedzielę od godz. 10 na lotnisku w Szczecinie-Dąbiu.

▲ PRELEKCJĘ pt. „O nowoczesnym malarstwie polskim" wygłosi kustosz Muzeum Narodowego mgr J. Najdowa w niedzielę o godz. 11, w gmachu Muzeum przy Wałach Chrobrego 3.